Z Brzeźnicy do Paryża ❖ Szymon Zacjusz – humanista, szermierz reformacji ❖ Studia w Bochni

ZIEMIA BOCHEŃSKA

NR 9-10 (276-277)
WRZESIEŃ - PAŹDZIERNIK 2016
CENA 3 zł



Kasia Kowalska w Bochni

Wojtek Salamon

ISSN 1233-9660

Stacja Paliw ORLEN w Proszówkach



O najwyższą jakość naszych paliw dba koncern ORLEN





Doskonale zaopatrzone Delikatesy CENTRUM

Apteka REMEDIUM

LOTTO

Powierzchnia biurowa, magazynowa lub pod działalność – do wynajęcia:
1 piętro – 600 m²
parter – 130 m²
utwardzony plac - 7000 m²
z możliwością budowy hali

tel. 602 758 453

Obsługa kart BIZNESTANK dla firm

Odkurzacz przemysłowy, kompresor

Samoobsługowa myjnia bezdotykowa





Minął miesiąc

3-4 września z zabytkami i niezwykłymi miejscami na terenie powiatu bocheńskiego spotkało się ponad 6500 osób. Dziewiąta edycja „Weekendu z zabytkami Powiatu Bocheńskiego" była tym samym rekordowa jeśli chodzi o frekwencję, była dużym sukcesem. Dużym zainteresowaniem cieszył się koncert finałowy, szczególnie występ Andrzeja Sikorowskiego wraz z córką Mają Sikorowską.

Czy jednak na takiej imprezie – mającej uczyć obcowania z zabytkami, ze sztuką, właściwe jest zapraszanie wykonawców disco polo, organizatorzy następnej edycji powinni się głęboko zastanowić!

18 września na boisku przy ul. Parkowej w Bochni rozegrano mecz charytatywny pomiędzy samorządowcami i księżmi. Przedstawiciele samorządów przegrali 2:9. Podczas meczu zebrano 7,5 tys. zł. Fundacja Auxilium przeznaczyła je na dofinansowanie rehabilitacji Krzysztofa Broszkiewicza.

19 września w bocheńskim magistracie podpisano umowę na wykonanie remontu wielu dróg miejskich. Było to możliwe dzięki 3 mln zł dotacji z Programu rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej na lata 2016-2019. Miasto do pozyskanych środków dołożyło również ok. 3 mln złotych i wykona remont ulic: Brodzińskiego, Nowy Świat, Legionów Polskich, Krakowskie Przedmieście, Krakowska, Świętokrzyska, Oracka, Czackiego, Stasiaka, Gołębia i Bernardyńska. Zakończenie prac przewidziano na koniec października.

20 września komisji rewizyjnej Rady Miejskiej w Bochni przedstawiono zestawienie kosztów realizacji tzw. miejskiej poczekalni w Bochni czyli zagospodarowania działki naprzeciw szybu Sutoris. Miasto za wszystkie prace, krzewy i urządzenia zapłaciło ponad 92,5 tys. zł. Teren ten miasto dzierżawi od prywatnego właściciela. Koszt dzierżawy wynosi rocznie ok. 4 tys. zł i jest to taka sama wysokość jak podatek od tej nieruchomości, jaką właściciel płaci miastu.

REKLAMA

Nowak
FIRMA POGRZEBOWA

Służymy Państwu
wsparciem i doświadczeniem
w trudnych chwilach.

32-700 Bochnia, ul. Legionów Polskich 1
telefony całodobowe 14 612 45 54 , 500 333 999

23 września Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Krakowie podała oficjalne wyniki tegorocznego egzaminu maturalnego (wraz z sesjami poprawkowymi). Uczniowie ze szkół ponadgimnazjalnych w powiecie bocheńskim, zajęli wraz ze swymi kolegami z Krakowa i powiatu wadowickiego pierwsze miejsce w województwie. Zdawalność w całym kraju wyniosła 85%, w Małopolsce 86%, a w powiecie bocheńskim 90%. W powiecie bocheńskim zdawało 871 osób (784 zdały), w Krakowie 7280 (6552 zdały), a w powiecie wadowickim 1142 (1028 zdało).

23-25 września miał miejsce urodzinowy weekend w Galerii Bocheńskiej. Dla klientów przygotowano wiele niespodzianek i promocji. Odwiedzający w te dni Galerię mieli okazję wysłuchać ciekawych koncertów. Przez rok działalności Galeria Bocheńska zlokalizowana w samym centrum Bochni zdążyła się trwale wpisać w pejzaż miasta. Jest nie tylko miejscem gdzie można zrobić zakupy czy też wykwintnie zjeść, ale odbywają się tu także ciekawe wydarzenia artystyczne.

24 września w Kopalni Soli Bochnia odbył się II Bocheński Festiwal Podróżniczy „Na Świat - Korony Ziemi". Prelekcje wygłosili: Ewa Wachowicz i Klaudia Cierniak-Kożuch („Wulkaniczna Korona Ziemi"), Małgorzata Pierz i Daniel Mizera (posiadają już „Koronę Ziemi"), Kamil Iwankiewicz („Nurkowa Korona Ziemi"), Szczepan Brzeski (zmierzający po „Koronę Ziemi"), Eliza i Paweł Pyciak („Wietnam w 3222 km") i Bogusław Szymański („Kanion Kolorado Kajakiem").

26 września w sali gimnastycznej, PSP nr 1 zorganizowano charytatywną kawiarenkę podczas której sprzedawano wypieki domowej roboty przygotowane przez rodziców i uczniów - rówieśników chorej Sary, u której wykryto nowotwór. Jak poinformowała Beata Drużkowska koordynująca akcję, dla chorej dziewczynki udało się zebrać ponad 12 tysięcy zł. 9 -letnia dziewczynka jest już po czterech cyklach chemioterapii, zaplanowany jest kolejny etap - naświetlanie oraz badanie rezonansem magnetycznym, aby ocenić efekty leczenia. Aby wesprzeć Sarę można wpłacać pieniądze na specjalnie utworzone dla niej konto: 52 1940 1076 4762 0796 0000 0000

26 września zakład Higieny Weterynaryjnej w Krakowie ostatecznie potwierdził obecność wirusa wścieklizny u lisa padłego w Krzeczowie (gmina Rzezawa). Powiatowy Lekarz Weterynarii wdrożył procedury, zgodnie z rozporządzeniem ministra rolnictwa i rozwoju wsi w sprawie zwalczania wścieklizny.

29 września w kościele parafialnym w Mikluszowicach odbył się pogrzeb Józefa Pyrza, rzeźbiarza, filozofa, ale najbardziej znanego jako prekursora ruchu hipisowskiego w Polsce. Józef Pyrz znany jako „Jonasz" lub „Prorok" założyciel ruchu hipisowskiego w Polsce na przełomie lat 60. i 70. przez wiele lat przebywający we Francji zmarł w swoim rodzinnym domu w Gawłówku 26 września. Miał 70 lat.

Bocheńska firma Budkomplex wybuduje przy ul. Na Buczków w Bochni nowy budynek socjalny. Dwukondygnacyjny budynek gdzie znajdzie się 15 mieszkań kosztować będzie miasto 1,5 miliona złotych. Ma zostać oddany do użytku w październiku 2017 roku.

1 – 2 października w Oratorium św. Kingi w Bochni odbył się Ogólnopolski Festiwal Piosenki Maryjnej „Ad Gloriam Deiparae" (Na chwałę Matki). Gościem 24 edycji tego cieszącego się niesłabnącym zainteresowaniem festiwalu była Kasia Kowalska. (NASZA OKŁADKA)



1 października cudowny obraz Matki Bożej Bocheńskiej po trwającej od maja konserwacji powrócił na swoje miejsce – do kaplicy Matki Bożej Różańcowej. W trakcie restauracji udało się przywrócić pierwotny wygląd obrazu, którego tło zastało zamalowane na początku XX wieku.

fot. Wojtek Salamon



1-2 października na „polu bitwy" – łąka nad Leksandrówką odbyła się rekonstrukcje "Bitwy pod Chocimiem 1621". Inscenizacja bitwy pod Chocimiem wykonana w ramach obchodów 400 - lecia nadania praw miejskich w Nowym Wiśniczu cieszyła się ogromnym zainteresowaniem widzów.

fot. Wojtek Salamon

Stronniczy przegląd mediów i wypowiedzi

Polska i świat

Bogaci się bogacą, biedni biednieją

Grono 62 najbogatszych miliarderów posiada łącznie taki sam majątek, jak biedniejsza połowa ludzkości. Obie grupy mają po 1,76 bln dolarów – wynika z najnowszego raportu organizacji Oxfam. W latach 2010-2015 majątek najbogatszych 62 miliarderów wzrósł o ponad pół biliona dolarów podczas gdy 3,6 mld najbiedniejszych ludzi świata straciło bilion dolarów. Jeszcze pięć lat temu równowartość majątku biedniejszej połowy ludzkości było w stanie zgromadzić 388 najbogatszych miliarderów. Jak podaje „Forbes" bogaci się bogacą, a ubodzy biednieją tak szybko, że już w zeszłym roku 1 proc. najbogatszych posiadał więcej niż wszyscy pozostali ludzie. Stało się to o rok wcześniej, niż przewidywał Oxfam.

Podobną tendencję zauważyć można także niestety w Polsce. W ogromnym trudzie np. przez rok udaje się zebrać kilkadziesiąt czy kilkaset tysięcy złotych na jakiś szczytny cel, a jest to zaledwie miesięczne wynagrodzenie jednego prezesa spółki giełdowej.

Administracja ma się coraz lepiej

Jak podaje "Rzeczpospolita", brak strategii dla administracji publicznej grozi jej niekontrolowanym rozrostem. Na tysiąc mieszkańców w Polsce przypada 28 osób zatrudnionych przez administrację publiczną - wynika z analizy danych opublikowanych ostatnio przez Eurostat. A że Polaków od pewnego czasu ubywa, a pracowników administracji, sądów, policji i wojska wciąż przybywa, to wskaźnik "upublicznienia" naszego życia sukcesywnie rośnie.

W 2008 r. na tysiąc Polaków przypadało 26 urzędników i różnego rodzaju funkcjonariuszy, podczas gdy w 2003 r. tylko 22,8.

Gdyby w takim samym tempie jak wzrasta liczba urzędników przybywało miejsc pracy w gospodarce o bezrobociu można by zapomnieć.

17 września – smutna data

17 września obchodzono rocznicę agresji Związku Radzieckiego na Polskę. W Bochni złożono kwiaty przy pomniku generała Armii Krajowej Leopolda Okulickiego. Były krótkie i podniosłe przemówienia m.in. Ireneusza Sobasa oraz Teofila Wojciechowskiego - burmistrza Bochni z lat 1990-1998, b. członka Kolegium IPN, który słusznie zauważył: „Musimy liczyć tylko i wyłącznie na siebie! Bo jeżeli sami nie zdołamy się obronić, nikt nam nie pomoże - tak jak w 1939 roku."

Z tą diagnozą trudno się nie zgodzić. Jednak samo wzmacnianie armii bez sprawnej i profesjonalnej dyplomacji na niewiele się zda. Oby nie doszło nigdy do powtórki z września 1939 roku.

17 września przypada także data ucieczki lub ewakuacji rządu polskiego i naczelnego dowództwa. Jak czytamy m.in. na stronach internetowych Polskiego Radia: „Już 9 września 1939 zaczęto się zastanawiać nad możliwością opuszczenia kraju przez kierownictwo cywilne i wojskowe właśnie przez Rumunię do Francji – podkreślał prof. Piotr Rozwadowski. Decyzja o ucieczce do Rumunii została podjęta na naradzie w Kutach 17 września 1939. Prezydent Ignacy Mościcki, Naczelny Wódz Edward Rydz Śmigły wraz ze sztabem oraz rząd z premierem Felicjanem Sławojem Składkowskim przekroczyli wówczas granicę."

Jak czytamy w artykule Moje Kresy: „Wraz z rządem przez most na Czeremoszu do Rumuni ewakuowali się: marszałkowie Sejmu i Senatu, prokurator generalny, liczni generałowie, kilku wojewodów.

Trudno nawet dziś jednoznacznie ocenić postępowanie Rydza-Śmigłego 17 września 1939 r. Z historii powinniśmy jednak wyciągać właściwe wnioski.

Bochnia

Janów Podlaski w Buczkowie?

Jak podaje Gazeta Krakowska pod Bochnią może powstać nowy ... Janów Podlaski. „Odwołani przez ekipę PiS na początku tego roku szefowie państwowych stadnin w Janowie i Michałowie zorganizowali pierwszy w Polsce południowej festyn koni arabskich na

REKLAMA





Krakowskim Torze Wyścigów Konnych w Buczkowie-Dąbrówce.

- To nie jest konkurencja dla Janowa, ale nasza odpowiedź na zaistniałą sytuację - mówi Anna Stojanowska, jeszcze niedawno główny specjalista ds. hodowli koni w Agencji Nieruchomości Rolnych, pod które podlegają słynne, państwowe stadniny.

– Chcemy pokazać, że nadal działamy w branży, nie zniknęliśmy z niej przez to, że straciliśmy pracę. Przecież ja hodowlą koni arabskich zajmuję się 25 lat, Marek Trela i Jerzy Białobok mają blisko 50-letnie doświadczenie. Tego nie można przekreślić jedną decyzją – stwierdziła Anna Stojałowska.

Na początku września odbył się tutaj pokaz koni arabskich na Krakowskim Torze Wyścigów Konnych. Pomysłodawcą był Ryszard Szpar, hodowca i właściciel toru wyścigów w Buczkowie-Dabrówce.

Nie mamy nic przeciwko temu aby Buczków stał się tak samo sławny jak Janów Podlaski. Tymczasem już dziś odbywają się tam wspaniałe pokazy i gonitwy.

Bocheńscy Misiewicze

Jak podał Bochnianin: „W poniedziałek 19 września w Krakowie odbyła się konferencja prasowa Nowoczesnej Małopolski z udziałem posła Jerzego Meysztowicza oraz przewodniczącego regionu Grzegorza Filipka, podczas której zaprezentowano listę „Misiewiczów" z naszego regionu.

Jest na niej kilka nazwisk osób raczej mało znanych w Bochni.

W samej Bochni też mamy sporo tego typu ludzi, na państwowych posadach, w samorządach, itp. Jest kilka takich osób, które na dodatek czasem mają już swoje lata a wykształcenie i umiejętności żadne. Bez zmian systemowych tacy ludzie byli, są i będą. Różny jest tylko sposób ich obsadzania i stopień bezczelności samych zainteresowanych, którzy im mniejsze mają kompetencje i umiejętności tym chętniej innych pouczają.

Boisko na Mechaniku - drugie podejście

Nareszcie zauważyliśmy prace przy boisku na Mechaniku. Jak można przeczytać na stronach powiatu bocheńskiego:

„Starostwo Powiatowe w Bochni otrzymało dofinansowanie na przebudowę boiska sportowego przy Zespole Szkół nr 1 w Bochni. Przedmiotem zadania jest przebudowa położonego przy Mechaniku, szkolnego boiska wielofunkcyjnego, w ramach której rozbiorą



stare boisko, uzupełniona zostanie podbudowa z kruszywa łamanego, następnie wykonana zostanie nowa nawierzchnia poliuretanowa i wymieniona siatka osłonowa. Uzupełnione zostanie również wyposażenie boiska, wymienione ogrodzenie oraz wyremontowany chodnik w obrębie boiska. Inwestycja która pochłonie ponad 300 tysięcy złotych, z czego ponad 95 tysięcy to dofinansowanie, zakończy się w październiku."

Wszystko to pięknie i ładnie, ale przecież nie tak dawno – kilka lat temu boisko to było robione za ponad 300 tysięcy zł. Widzieliśmy teraz przy rozbiórce, jak było to wcześniej zrobione, nóż się w kieszeni otwiera! - praktycznie bez podbudowy cieniusieńka warstwa nawierzchni miała wytrzymać? Rodzi się pytanie – kto na taką fuszerkę pozwolił, kto to zlecił, kto wykonał i kto odebrał? Jak zwykle nie ma pana – przecież to są publiczne pieniądze!!

KN 2 na trzy

Jak informuje Bochnianin: „Władze Bochni wycofały się z pomysłu podziału II etapu trasy północno-zachodniej (tzw. KN-2) na dwa odcinki. Nowy pomysł to podział na... trzy fragmenty. Pierwszy odcinek II etapu KN-2 (od ul. Pileckiego do ul. Turkowskiego - z rondem na skrzyżowaniu z ul. Pileckiego) zostanie zrealizowany ze środków własnych. Co prawda niedawno unieważniono przetarg na to zadanie (...) ale wkrótce ma zostać rozpisany nowy przetarg. Zakończenie realizacji inwestycji planowane jest na 2017 r. Natomiast pozostały odcinek KN-2 zostanie podzielony na dwa fragmenty: od ul. Turkowskiego do ul. Serugi i od ul. Serugi do ul. Nowy Świat. Na oba odcinki urzędnicy chcą

REKLAMA

BIURO TŁUMACZEŃ

język angielski
tłumacz przysięgły
mgr Joanna Świerczek
– Min.Spr. TP/1957/05
Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 11
tel. 14/ 612 52 55; kom. 606 320 158
e-mail: jswierczek@go2.pl

język niemiecki
tłumacz przysięgły
mgr Aneta Cichoń
– Min.Spr. TP/1922/05
Bochnia, ul. Floris 8
tel. 14/ 611 86 08; kom. 601 559 868
e-mail: jet-computer@kki.krakow.pl

CZŁONKINIE TTEPIS: TOWARZYSTWA TŁUMACZY PRZYSIĘGŁYCH I SPECJALISTYCZNYCH

* tłumaczenia dokumentów zaświadczone przez tłumacza przysięgłego
* tłumaczenia tekstów o różnorodnej tematyce
* gwarancja najwyższej jakości i terminowości wykonania poparta wieloletnią praktyką i doświadczeniem zawodowym tłumaczy



zdobyć dofinansowanie z Programu rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej na lata 2016-2019. Jeden etap ma być zrealizowany w 2018 r., a drugi w 2019 r."

Tak dla przypomnienia, o ile nas pamięć nie myli, odchodzący około 6 lat temu burmistrz Bogdan Kosturkiewicz pozostawił w spadku nowemu burmistrzowi Stefanowi Kolawińskiemu budżet w którym były zapisane zupełnie spore pieniądze na KN 2. Przez 6 lat nic nie zrobiono, i szczerze należy wątpić czy władzom w ogóle zależy na tej inwestycji? A swoją drogą to nasi burmistrzowie i tak są łaskawi – przecież mogli podzielić drogę KN 2 nie na 3 ale na 33 odcinki.

Nareszcie sukces

W dodatkowym rozdaniu jak informuje mojabochnia: „władzom Bochni udało się zdobyć pieniądze z rządowego programu Rozwoju Gminnej i Powiatowej Infrastruktury Drogowej na lata 2016-2019. Maksymalna kwota możliwa do uzyskania to 3 mln zł i tyle też trafi do kasy miasta. Pieniądze pochodzą z oszczędności po przetargach na dotychczas wykonane w innych samorządach inwestycje. W przypadku Bochni, konieczne jednak było zabezpieczenie ponad 3 mln zł wkładu własnego, co odbyło się 13 września na nadzwyczajnym posiedzeniu rady miasta. Remont dofinansowany z rządowego programu pochłonie 6 mln 146 tys. 461,67 zł i obejmie ulice: Brodzińskiego, Nowy Świat, Legionów Polskich, Krakowskie Przedmieście, Krakowską, Świętokrzyską, Oracką, Czackiego, Stasiaka, Gołębią, Bernardyńską."

W komunikacie Urzędu Miasta sprecyzowano - „Remonty obejmą wykonanie i wymianę: nawierzchni drogowych, chodników, krawężników, poboczy, kanalizacji opadowej oraz budowę miejsc postojowych. Odnowione przejścia dla pieszych wyposażone będą w kasetony z lampami pulsacyjnymi zasilanymi niezależnymi źródłami energii. Przewidywany jest także montaż barier i poręczy ochronnych zabezpieczających przed nagłym wtargnięciem na jezdnię." Prace wykona firma Strabag, która (to kolejna dobra wiadomość) wyremontuje również odcinek drogi wojewódzkiej nr 965 na zlecenie ZDW w Krakowie. Będą to ulice Regis i Konstytucji 3 Maja.

Gratulujemy urzędnikom i władzom pozyskania dotacji, i mamy nadzieję, że wszystko zostanie wykonane solidnie, i kapitalnie poprawi się stan dróg i chodników. A może przy okazji można by coś zrobić dla rowerzystów? Jest nas coraz więcej, a naprawdę nie bardzo jest jak jeździć po naszym mieście.

uzus i kruz

Stanisławice

Nietypowy patrol

27 września uczniowie Zespołu Szkół Gminnych w Stanisławicach uczestniczyli w niezwykłym przedsięwzięciu. Razem z policjantami z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Bochni wzięli udział w akcji kontroli drogowej. Sprawdzeniu podlegała trzeźwość kierujących pojazdami, przestrzeganie obowiązku zapinania pasów bezpieczeństwa oraz dostosowanie prędkości do poruszania się w terenie zabudowanym. Tym razem zamiast mandatów i punktów karnych kierowcy otrzymywali jabłko jako nagrodę lub też cytrynę jako karę za naruszenie przepisów. Wyjątkowy patrol spotykał się z sympatią kierujących pojazdami, a upomnienia traktowano bardzo poważnie. Nasze działania odbyły się w ramach projektu „Odblaskowa Szkoła", który ma na celu promowanie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

AB



Stanisławice

Nowa linia produkcyjna w firmie AR-Carton

26 września w Stanisławicach otwarto nową linię produkcyjną w działającej od kilkunastu lat drukarni opakowań. Fabryka AR Carton Kraków w Stanisławicach, wytwarzająca opakowania kartonowe dla przemysłu tytoniowego specjalizuje się w produkcji opakowań na papierosy, które trafiają na cały świat. Jest podmiotem wchodzącym w skład międzynarodowej grupy AR Packaging wiodącego europejskiego producenta opakowań z roczną sprzedażą przekraczającą 500 milionów Euro i zatrudniającym około 2200 pracowników w 17 fabrykach w 9 krajach. W fabryce w Stanisławicach roczna produkcja wynosi 2,5 mld opakowań, dzięki nowej linii ma wzrosnąć do 3,5 mld. Opakowania wysyłane są na cały świat do ok. 100 krajów. Odbiorcami są koncerny tytoniowe. Grzegorz Gnyla, kierownik działu obsługi klienta i członek zarządu AR-Carton oprowadzający gości podczas otwarcia nowej hali z dumą prezentował nową maszynę sprowadzoną z Czech, która ma niesamowitą wydajność – można wyprodukować prawie 10 mln opakowań w ciągu doby. Dzięki nowej linii technologicznej wzrośnie także sprzedaż do ok. 200 mln zł rocznie. AR-Carton w Stanisławicach zatrudnia 180 osób i poszukuje nadal pracowników, głównie na stanowiska produkcyjne.

KS, fot. Paweł Michalczyk







Proszówki – prace przy kościele

1 października w budującym się kościele pw. Matki Bożej Pięknej Miłości w Proszówkach zakończono malowanie ścian wewnętrznych. Na końcu pomalowano ściany na chórze, gdzie stoją odnowione organy. Organy te przywieziono z Niemiec z miejscowości Osterode am Harz, gdzie proboszczem jest pochodzący z Bochni ks. Mieczysław Kamionka. Organy zostały rozebrane, a następnie pieczołowicie złożone i odrestaurowane.

9 października ich poświecenia podczas uroczystej Mszy św. dokona ks. bp Leszek Leszkiewicz. Niebawem zakończy się także restauracja i malowanie ławek również przywiezionych z Niemiec. Przed końcem roku będą gotowe także drzwi zewnętrzne. 1 października wokół kościoła na obrzeżach działki posadzono również prawie dwumetrowe tuje. W pracach pod nadzorem ks. Stanisława Kani i Komitetu Budowy licznie uczestniczyli parafianie.







■ Kościół w Proszówkach, odrestaurowane organy



LOKALE KOMERCYJNE

Bochnia, ul. Krakowska 27
tel. 604 609 509

GABINETY

BIURA





- ✓ *Doskonała lokalizacja: obok Przychodni Bocheńskiej i szpitala powiatowego*
- ✓ *Wygodny parking*
- ✓ *Wysoki standard wykończenia*
- ✓ *Podjazd dla niepełnosprawnych*
- ✓ *Korzystne warunki wynajmu*

Rekrutacja na rok akademicki 2016/17 trwa

Jaką ścieżkę kształcenia wybrać, by mieć ciekawą pracę w poszukiwanych na rynku profesjach?

Odpowiedzi na to pytanie szukają młodzi ludzie dokonujący wyboru kierunków, szkół i uczelni. Pomocne mogą być analizy tendencji rynkowych i zmian zachodzących w obrębie stanowisk pracy. To co obserwujemy dziś na rynkach naszych zachodnich sąsiadów, na pewno dotrze do nas z pewnym przesunięciem w czasie. Trzeba brać pod uwagę swoje zainteresowania, predyspozycje, ale również uwarunkowania rozwoju w mieście, regionie, Polsce i na świecie. Trzeba analizować aktualne oferty pracy i wsłuchiwać się w głosy pracodawców co do pożądanych umiejętności i kompetencji kandydatów do pracy.

W gospodarce następują zmiany, które powodują zanikanie jednych zawodów i profesji, powstawanie innych, a przede wszystkim zmieniają się wymagania stawiane kandydatom na te stanowiska.



Dziekan Wydziału StSW w Bochni dr E. B.Sieńko-Kułakowska, fot. Katarzyna Pisarczyk

Żyjemy w czasach przyspieszających zmian, które dokonują się w każdej dziedzinie życia. Teraz nie jest problemem pozyskanie informacji, bo jest ich nawet za dużo. Umiejętność doboru informacji, ich analizy i interpretacji, staje się kluczową kompetencją poszukiwaną przez pracodawców.

Zmiana to jednocześnie szansa i zagrożenie. Nasza rzeczywistość przyspiesza. Ludzie są mobilni, zmieniają pracę co kilka lat, starają się łączyć naukę z praktyką.

Od kandydatów do pracy oczekuje się zarówno umiejętności korzystania z specjalistycznej wiedzy, ale także podejścia projektowego, umiejętności współpracy, otwartości na innowacje, kreatywności i rozumienia procesu zmian oraz oczekiwań klientów.

Media donoszą o rosnącej ilości ofert pracy dla informatyków. Jednak analizy rynku pokazują, że aktualnie najwięcej ofert pracy pochodzi od pracodawców z branży handel i sprzedaż, dotyczących obsługi klienta oraz bankowości, finansów i ubezpieczeń (Pracuj.pl, lipiec 2016).

Odpowiadając na pytanie o kierunki kształcenia, można stwierdzić, że wykształcenie ekonomiczne oraz finanse i rachunkowość, z dopasowaną do oczekiwań rynku specjalizacją, są dobrą drogą do znalezienia pracy i kreowania ścieżki kariery zawodowej.

Wybiegając w przyszłość należy szacować, że rosnąć będzie zapotrzebowanie na pracowników z wiedzą ekonomiczną, biznesową i finansową, wspartą określonymi umiejętnościami. Wybrane profesje pożądane na rynku pracy to:

Specjalista zarządzania zmianą

Jedna z najbardziej perspektywicznych profesji w związku z rosnącą liczbą zmian, zarówno w dużych korporacjach jak i małych firmach. Znajdzie on pracę w centrach usług biznesowych, szybko powstających w Polsce, lokujących się w okolicach Krakowa i na Podkarpaciu. Na bazie solidnej wiedzy ekonomicznej, taki specjalista innowacyjnie podchodzi do skomplikowanych problemów, szybko i elastycznie uczy się poprzez współpracę z innymi, w tym z klientami. Praktycznie specjaliści ci potrzebni będą w każdej dziedzinie życia i gospodarki, także w reformowanej oświacie, administracji czy obszarze usług dla ludności. Studia z tą specjalnością są też podstawą do tworzenia firm na bazie własnych pomysłów (start-upy).

REKLAMA

JESIENNE OKAZJE HUSQVARNA

PILARKI SPALINOWE
Ceny już od
699 zł
SPRAWDŹ RÓWNIEŻ INNE PROMOCJE
Oferta ważna od 15.09 do 15.11.2016 r. lub wyczerpania zapasów.

PROMOCJA



AUTORYZOWANY DILER ORAZ SERWIS
R-BUD: Bochnia, ul. Brzeska 29, tel: 14 611 58 90, 661 921 885, Brzesko, ul. Głowackiego 56, tel: 14 686 35 60, 533 544 664, e-mail: sklep@rbud-las-ogrod.pl, www.rbud-las-ogrod.pl

Husqvarna
READY WHEN YOU ARE

Wg American Managenment Association (2015) w ciągu najbliższych lat aż 82% przedsiębiorstw na świecie będzie poszukiwało wśród kandydatów przede wszystkim dwóch obszarów kompetencji: komunikacji i analitycznego myślenia oraz posługiwania się nowoczesnymi technologiami.

Analityk finansowy i rewident, księgowy projektu

Współczesne organizacje księgowych i audytorów traktują jak konsultantów. Stają się oni partnerami w procesie podejmowania decyzji. Wymaga się od nich nie tylko finansowego, ale holistycznego spojrzenia na zachodzące procesy i wykorzystywania najnowszych technologii informatycznych (programów finansowych). Są oni poszukiwani nie tylko przez firmy różnej wielkości, lecz także biura rachunkowe i w doradztwie finansowym, również centrach usług dla biznesu.

Zarobki księgowego projektu to ok. 8000 zł brutto miesięcznie (Źródło: portal Kariera w Finansach 2016)

Specjalista ds. sprzedaży i handlowiec, e-commerce

Najwięcej ofert pracy na polskim rynku nadal jest w branży handel i sprzedaż. Szczególnie tutaj gruntowna wiedza ekonomiczna jest bazą dla takich umiejętności jak komunikatywność, elastyczność podejścia, współpraca i wykorzystanie technologii poprzez sieć internetową (e-commerce). Firmy działające w sieci to sturt-upy, dofinansowywane ze środków z Unii Europejskiej, o najszybszym wzroście wartości. Potwierdza to rynek aplikacji mobilnych, który do 2018 r. będzie zatrudniał w krajach UE 5 mln osób.

Wartość e-handlu w Polsce szacuje się na 30 mld zł w 2016 r. to o 15% więcej niż rok wcześniej (Źródło: Forbes 06. 2016).



■ Warsztaty StSW Wydział w Bochni, fot. Katarzyna Pisarczyk

Analityk biznesowy

Staje się jedną z najbardziej pożądanych profesji na rynku, poszukiwanych zarówno wśród firm produkcyjnych jak i usługowych. Specjalista ten analizuje i dostarcza informacji, które są podstawą szybkich i dobrych decyzji. Obserwuje procesy gospodarcze i wykorzystuje narzędzia analityczne dla monitorowania wskaźników efektywności. Do wykonywania tej profesji potrzebna jest wiedza ekonomiczna, finansowa i umiejętności analityczne. Dobrą podstawą tu są studia ekonomiczne lub finansowe z odpowiednią specjalizacją.

27 miliardów dolarów w 2020r. wyniesie wartość globalnego rynku Business Intelligence, gdzie analityk biznesowy to podstawowa profesja.

Źródło: Markets and Markets, Business Intelligence and Analytics Software Market. Global Forecast to 2020 (2015)

Oferowane przez Staropolską Szkołę Wyższą studia to odpowiedź na potrzeby rynku pracy jutra i bez wątpienia dobra podstawa udanej kariery zawodowej.

Wydział Staropolskiej Szkoły Wyższej w roku akademickim 2016/17 zaprasza do Bochni na studia licencjackie i magisterskie na dwóch kierunkach:

– **Ekonomia**, z nową specjalnością:

– **Zarządzanie procesem zmian i Design Thinking**

– **Finanse i Rachunkowość**, z nową specjalnością:

– **Rachunkowość i rewizja gospodarcza**.

Nasze wyróżniki:

– Oferta dopasowana do potrzeb rynku pracy.
– Staże i praktyki zagraniczne.
– Wykładowcy blisko studenta.
– Nacisk na zajęcia praktyczne.

Więcej informacji i rekrutacja przez stronę www.stsw.edu.pl – zapraszamy.

REKLAMA

GENERALNY WYKONAWCA INWESTYCJI BUDOWLANYCH

EBN
EUROBUD NOSALSKI
profesjonalne budownictwo
32-700 Bochnia, Proszówki 277, tel.602 758 453
ebn@interia.pl



www.ebnnosalski.pl

STUDIUJ LOKALNIE, WYKORZYSTUJ TO GLOBALNIE!

REKRUTACJA NA STUDIA 2016/2017

STAROPOLSKA SZKOŁA WYŻSZA * MMI *

EKONOMIA
LICENCJACKIE

EKONOMIKA PRZEDSIĘBIORSTW

ZARZĄDZANIE PROCESEM ZMIAN I DESIGN THINKING **NOWOŚĆ**

FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ
LICENCJACKIE

RACHUNKOWOŚĆ

FINANSE PUBLICZNE

EKONOMIA
MAGISTERSKIE

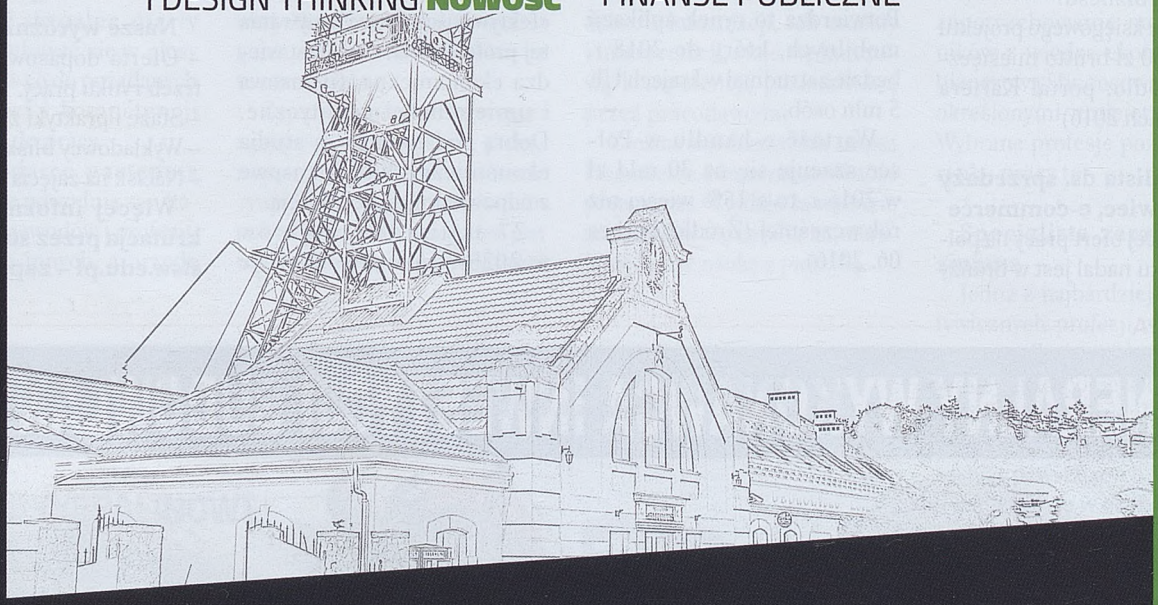
EKONOMIKA PRZEDSIĘBIORSTW

ZARZĄDZANIE PROCESEM ZMIAN I DESIGN THINKING **NOWOŚĆ**

FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ
MAGISTERSKIE

RACHUNKOWOŚĆ I REWIZJA GOSPODARCZA **NOWOŚĆ**

FINANSE PUBLICZNE



STAROPOLSKA SZKOŁA WYŻSZA
WYDZIAŁ W BOCHNI

UL. TRUDNA 1
BOCHNIA@STSW.EDU.PL
TEL. 14 611 95 30

PRAKTYKA

UMIEJĘTNOŚCI

WIEDZA

WWW.STSW.EDU.PL

STAROPOLSKASW

O szklance do połowy pełnej – spojrzenie trzecie

Podczas kilkumiesięcznej przerwy od ostatnich moich refleksji nie było ważniejszego wydarzenia, jak lipcowe Światowe Dni Młodzieży, które swym zasięgiem w znacznym stopniu objęły ziemię bocheńską. Dlatego na wstępie, jeszcze kilka optymistycznych przemyśleń ściśle powiązanych z tym wydarzeniem i naszą, bocheńską rzeczywistością.

Przede wszystkim cieszę się, że mieszkańcy Bochni oraz jej okolic, wśród których gościli młodzi pielgrzymi udowodnili, że jesteśmy społeczeństwem życzliwym i otwartym na innych. Raduję się również, że choć trochę, właśnie dzięki ŚDM-owi, poprawiła się estetyka naszego miasta, a zwłaszcza jego centrum. W skrytości liczę zaś, na choćby maleńką odmianę wśród naszych bocheńskich malkontentów, którzy mogli bezpośrednio doświadczyć jak kolosalne znaczenie dla ludzkich relacji ma prawdziwa, bezinteresowna życzliwość i przyjazny uśmiech, którym obdarowujemy innych, nie tylko nam bliskich, ale czasem zupełnie nam obcych ludzi. Proszę również, abyście Państwo zwrócili uwagę na fakt, że w naszym środowisku nie brakuje zarówno osób jak i różnych instytucji, które mają spory potencjał i potrafią zorganizować wspólnymi siłami wielkie przedsięwzięcia. Może warto zatem na dłużej się zjednoczyć i wykreować w Bochni nową inicjatywę kulturalną, która zainteresuje zarówno mieszkańców jak i potencjalnych turystów? Ja taką szansę widzę.

Z bieżących spraw, najbardziej cieszy spora kumulacja drogowych inwestycji w naszym mieście. Jakość dróg w Bochni w wielu jej częściach jest tragiczna, zatem poprawa tego stanu rzeczy, mimo uciążliwych prac remontowych które właśnie przed nami, ucieszy wielu, bowiem na takie działania zmotoryzowani mieszkańcy czekają od bardzo dawna. Mam nadzieję, że ta tendencja będzie utrzymana w kolejnych latach, niezależnie od wielu innych potrzeb inwestycyjnych, bo zaniedbania w tej dziedzinie są ogromne.

Pisząc zaś o nowych inwestycjach, jakie mogą mnie cieszyć, myślę między innymi o pracach związanych z odtworzeniem lub częściowym nawiązaniem do budowli dawnego zamku żupnego, którego rzeczywiste ślady udało się w ostatnich dniach odnaleźć architektom. Pewnie będzie to kosztowna inwestycja, ale śmiem twierdzić, że dla wzrostu potencjału turystycznego Bochni niezwykle istotna. Uznaję ją za zdecydowanie ważniejszą od chociażby coraz bardziej kontrowersyjnej i budzącej protesty części środowisk budowy tężni.

Z kilku powodów ucieszyła mnie dyskusja prowadzona w ostatnim czasie w lokalnych mediach o potrzebie budowy szkoły podstawowej w północnej części Bochni, którą wywołał jeden z miejskich radnych. Po pierwsze, pomysł ten utwierdził mnie w przekonaniu, iż dobrze się stało, że dzięki decyzjom wyborczym mieszkańców Bochni sprzed kilku już lat, obecny pan radny a kiedyś burmistrz, na szczęście, nie zdążył tego celu zrealizować. Po drugie, na tym oświatowym przykładzie już teraz jasno widać, że bez ścisłej współpracy z okalającą miasto gminą Bochnia w niedalekiej przyszłości ciężko będzie racjonalnie żyć. Zamiast bowiem budować nową szkołę w czasach, kiedy coraz większym problemem będzie utrzymać obecne, rodzice będą woleli wysłać swoje pociechy do szkoły w Proszówkach, która zresztą już teraz ma lepsze zaplecze od wszystkich szkół bocheńskich. Zaś od władz miasta żądać będą zorganizowania tamże transportu publicznego. No i trzeba się będzie w tej sprawie dogadać. I po trzecie: wywołany problem powinien wreszcie uzmysłowić wszystkim, że czas najwyższy zapomnieć o wszelkich dotychczasowych antagonizmach pomiędzy obydwoma samorządami i czym prędzej wypracować korzystne dla mieszkańców obu gmin rozwiązania. Zresztą, nie tylko w sprawach oświatowych i komunikacyjnych, ale pewnie jeszcze wielu innych kwestiach. By żyło się nam lepiej...

Pozdrawiam jesiennie.

Lokalny optymista

PS. Jeśli ktoś chciałby podzielić się ze mną swoim optymizmem lub podjąć radosną polemikę może to uczynić pisząc na maila: lokalnyoptymista@gmail.com

REKLAMA





Remiza w Ostrowie Królewskim będzie jak nowa

Firma „Majer" z Bochni będzie wykonawcą remontu budynku remizy OSP w Ostrowie Królewskim, w gminie Rzezawa. Umowę w tej sprawie podpisał wójt Mariusz Palej z przedstawicielem firmy. Prace zakończone zostaną 10 października i kosztować będą ponad 310 tysięcy złotych.

- *Pieniądze na remont pochodzą z budżetu gminy oraz z otrzymanej dotacji z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie w wysokości 81.500,00 zł* – wyjaśnia wójt Rzezawy, Mariusz Palej. – *Systematycznie remontujemy budynki użyteczności publicznej, które tego wymagają. Budynek nie dość, że będzie doskonale wyglądał i będzie prawdziwą wizytówką miejscowości, to jeszcze zmniejszą się koszty jego utrzymania.*

Jak wynika z planów, budynek po remoncie będzie jak nowy – wykonane zostanie docieplenie ścian płytami styropianowym wraz z położeniem wyprawy elewacyjnej, wymienione drzwi zewnętrzne i okna, zmodernizowana zostanie sieć centralnego ogrzewania, co doprowadzi do tego, że będzie on bardziej energooszczędny.

Kolejna dotacja dla Rzezawy

Gmina Rzezawa otrzymała kolejne środki zewnętrzne w kwocie 614.100,00 zł. Jest to dotacja z Ministerstwa Sportu i Turystyki na przebudowę boiska piłkarskiego na pełnowymiarowe boisko trawiaste do piłki nożnej oraz na boisko wielofunkcyjne z nawierzchnią poliuretanową z wyposażeniem przy ul. Wiśniowej 68 w Rzezawie.

Ministerstwo Sportu i Turystyki wydało 266.105.000 złotych na zadania inwestycyjne ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Dofinansowanie otrzymało tylko 30 gmin w Polsce.

Gmina Rzezawa otrzymała propozycję dofinansowania w kwocie 614.100,00 zł w trzech transzach. Dzięki zaangażowaniu i ciężkiej pracy pracowników urzędu otrzymaliśmy jako jedyni z tego rejonu dotację.



Nowoczesny budynek rehabilitacji w Rzezawie

18 sierpnia w Rzezawie została podpisana umowa pomiędzy Gminą Rzezawa reprezentowaną przez p. Mariusza Paleja - Wójta Gminy a firmą „BILIT" Jerzego Dymury na zadanie inwestycyjne pn. „Przebudowa i rozbudowa budynku usług publicznych z przeznaczeniem na usługi rehabilitacji wraz z instalacjami wewnętrznymi i infrastrukturą towarzyszącą". W dniu dzisiejszym został również przekazany plac budowy wykonawcy. Termin wykonania zadania oraz uzyskanie pozwolenia na użytkowanie przypada na dzień 30 października 2017 roku. Wartość inwestycji to 1.549.785,54 zł. Gmina otrzymała dofinansowanie z PFRON-u w wysokości 233.703,02 zł na 2016 rok, natomiast kwota dofinansowania na rok 2017 będzie ogłoszona w przyszłym roku. Nowy budynek rehabilitacji będzie nowoczesnym obiektem dostosowanym dla osób niepełnosprawnych, który będzie służył mieszkańcom gminy przez długie lata.

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Rzezawa

Budowa sali gimnastycznej w Okulicach



W dniu 12 lipca w Rzezawie, została zawarta umowa pomiędzy Gminą Rzezawa reprezentowaną przez Mariusza Paleja – Wójta Gminy a Krzysztofem Żakiem, prowadzącym firmę budowlana ERGBUD Krzysztof Żak. Przedmiotem umowy jest wykonanie robót budowlanych polegających na przebudowie i rozbudowie budynku Publicznej Szkoły Podstawowej o salę gimnastyczną z zapleczem i wyposażeniem w Okulicach wraz z uzyskaniem pozwolenia na użytkowanie. Termin wykonania wszystkich prac jest do 31.08.2018 roku. Wartość umowy wynosi 1.226.726,65 zł. Zaprojektowany budynek sali gimnastycznej posiada arenę sportową o wymiarach 12x24m, pomieszczenia zaplecza oraz galerię widokową na salę gimnastyczną. Zaprojektowano również niezależne wejście do zespołu sali sportowej.

Budowa kanalizacji w Dąbrówce i Bratucicach

Rozpoczyna się kolejna inwestycja sieciowa przyczyniająca się do zapewnienia poprawy warunków życia mieszkańców oraz ochrony środowiska naturalnego wsi Dąbrówka i Bratucice. W dniu 25.08.2016 r została podpisana umowa pomiędzy Gminą Rzezawa reprezentowaną przez Mariusza Paleja Wójta Gminy a Gminną Spółką Komunalną z Lisiej Góry na zadanie pn. „Budowa sieci kanalizacji sanitarnej wraz z przyłączami na terenie gminy Rzezawa w miejscowościach Dąbrówka i Bratucice".

- *Cieszę się z realizacji tej inwestycji. Zdecydowanie wzrośnie atrakcyjność naszej gminy, podwyższony zostanie standard i jakość życia mieszkańców, wzrośnie wartość posesji, przyczynimy się do ochrony środowiska naturalnego* – wyjaśnia wójt gminy Rzezawa, Mariusz Palej.

W ramach zadania jest wykonanie pierwszego etapu kanalizacji sanitarnej wraz z przyłączami we wsi Dąbrówka oraz kolejny etap kanalizacji wsi Bratucice. Termin wykonania przypada na dzień 28.X.2016 r, natomiast wartość inwestycji wynosi 348.868,39 zł. W tym roku zostanie wykonana sieć wodociągowa i kanalizacyjna wraz z przyłączami o wartości prawie 1 mln zł.

Nowy plac zabaw oraz zielona siłownia w Krzeczowie !!!

Niebawem mieszkańcy Krzeczowa będą mogli korzystać z nowego placu zabaw oraz zielonej siłowni zlokalizowanej na terenie rekreacyjnym przy bibliotece i świetlicy wiejskiej w Krzeczowie. Dzięki dużemu zaangażowaniu pracowników Referatu Inwestycji i Drogownictwa wraz z dyrektor GCK-CziS w Rzezawie otrzymaliśmy dofinansowanie wynoszące 75% wnioskowanej kwoty i wynosi ono 118.786,00 zł. Wartość całego zadania wynosi 158.382,00 zł. Złożony został wniosek na dofinansowanie zadania pn. „Stworzenie warunków dla nowej i zwiększenie atrakcyjności istniejącej oferty placówki bibliotecznej w Krzeczowie, poprzez zagospodarowanie terenu wokół budynku oraz zakup i montaż sprzętu oraz wyposażenia". Zadanie to jest realizowane w ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa – Priorytet 2 „Infrastruktura Bibliotek 2016-2020", którego operatorem jest Instytut Książki, a wchodzi on w skład programu rządowego uchwalonego przez Radę Ministrów. Wpłynęło 255 wniosków z czego dofinansowano tylko 89 projektów. Nasz projekt jako jedyny z tego terenu uplasował się na pozycji 72 z maksymalnym dofinasowaniem. W ramach projektu zostanie wykonane pełne zagospodarowanie terenu przy bibliotece w skład którego wchodzi: dostawa i montaż urządzeń zielonej siłowni, placu zabaw wraz z utwardzeniem terenu oraz małą architekturą, ogrodzeniem oraz wyposażeniem biblioteki poprzez zakupienie między innymi projektora, ekranu, zestawu komputerowego, urządzenia wielofunkcyjnego. Nie ulega wątpliwości, iż lokalna infrastruktura jest istotna dla mieszkańców, gdyż to ona w znaczącej mierze decyduje o komforcie naszego życia. To miejsce jest tworzone z myślą o wszystkich mieszkańcach, dlatego już niebawem będą mogli oni z niego korzystać.



Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Rzezawa

Fundusze Europejskie Program Regionalny | MAŁOPOLSKA | Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

e-Usługi w Gminie Bochnia

Gmina Bochnia pozyskała 1 224 796,82 zł na realizację projektu „e-Usługi w Gminie Bochnia" w ramach konkursu ogłoszonego przez Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego. Całkowita wartość zadania wynosi 1 636 052,54 zł, a termin zakończenia jego realizacji przypada na kwiecień 2018 r.

O dofinansowanie starało się 39 podmiotów, ale wsparcie finansowe uzyskało 25 wniosków. Warto podkreślić, że bocheńska gmina otrzymała najwyższe dofinansowanie wśród samorządów z powiatu bocheńskiego, które brały udział w konkursie.

Głównym celem projektu jest zwiększenie liczby oraz zakresu usług publicznych świadczonych drogą elektroniczną mieszkańcom oraz przedsiębiorcom Gminy Bochnia.

Ważnym elementem e-administracji będzie portal interesanta, wprowadzający nową jakość obsługi. Za pomocą tej platformy mieszkańcy będą mogli prowadzić swoje sprawy urzędowe on-line.

Przewiduje się wdrożenie e-usług w zakresie obsługi zobowiązań z tytułu: podatków i opłat lokalnych, odpadów komunalnych, sprzedaży alkoholu, dzierżawy/użytkowania wieczystego, a także procedowania wniosku związanego z ubieganiem się o zezwolenie na wycinkę drzew, czy przekwalifikowania działki. Ponadto portal będzie umożliwiać podgląd stanu realizacji swojej sprawy czy też dokonanie płatności.

W ramach projektu w Urzędzie Gminy Bochni powstanie także punkt potwierdzenia Profilu Zaufanego, który jest alternatywą dla płatnego podpisu kwalifikowanego. Osoba, posiadająca Profil Zaufany może załatwiać sprawy w różnych urzędach (m.in. w ZUS-ie czy Urzędzie Skarbowym).

Działania te mają usprawnić proces obsługi mieszkańców i podmiotów gospodarczych w Urzędzie Gminy Bochnia

Nowe place zbaw

Najmłodsi mieszkańcy Gminy Bochnia mają nowe miejsca zabaw w Baczkowie, Cikowicach i Stanisławicach. Zostały one wyposażone w urządzenia z odpowiednim atestem, gwarantującym bezpieczeństwo użytkowników. Dzieci będą mogły bawić się na sprężynowcach, huśtawkach wagowych i wahadłowych, zjeżdżalniach oraz zestawach zabawowych.

Place zabaw powstały z inicjatywy mieszkańców w ramach funduszu sołeckiego. Dzięki temu, iż sołectwa mają do dyspozycji wydzielone z gminnego budżetu środki finansowe - mieszkańcy mogą samodzielnie decydować o ich przeznaczeniu. Wnioski sołectw muszą spełniać następujące kryteria: mieścić się w zadaniach własnych gminy, zapewniać poprawę warunków życia mieszkańców oraz być zgodne ze strategią rozwoju gminy.

Mimo, iż fundusz sołecki w gminie Bochnia funkcjonuje dopiero od początku bieżącej kadencji samorządowej, sołectwom w jego ramach udało się wykonać wiele potrzebnych inwestycji, wesprzeć ciekawe inicjatywy oraz doposażyć świetlice, szkoły, przedszkola, OSP oraz LZS-y.



Plac zabaw w Stanisławicach



Plac zabaw w Cikowicach

Kolumna opracowana przy współpracy z Urzędem Gminy Bochnia



Włosi z wizytą w gminie Bochnia

Od 12 do 18 września w podbocheńskich Proszówkach gościła grupa młodzieży włoskiej z miejscowości Mistretta na Sycylii. Ich przyjazd do Polski był wynikiem współpracy między Gminnym Centrum Kultury Czytelnictwa i Sportu w Bochni a stowarzyszeniem „World Net" z Włoch. W ramach programu Erasmus + 44 osobowa grupa młodzieży polskiej i włoskiej realizowała projekt „Art Market" finansowany ze środków Unii Europejskiej.

Zadaniem projektu było zaangażowanie młodych ludzi w różnym wieku w aktywne organizowanie szkoleń, imprez, wykorzystanie nowoczesnych technologii. Młodzi ludzie, uczestniczący w projekcie dzielili się swoją wiedzą na temat muzyki, tańca, fotografii, nowych technologii. Była to okazja do wymiany doświadczeń i umiejętności. Uczestnicy projektu opowiadali o swoich problemach społecznych, gospodarczych, edukacyjnych. Zastanawiali się jak polepszyć swoją sytuację i zwiększyć swoje szanse na rynku pracy.

Projekt był okazją do promocji integracji społecznej młodych ludzi. Miał za zadanie ułatwić spotkanie młodych ludzi z różnych krajów, którzy mają te same pasje. Młodzi ludzie podczas warsztatów opracowali logo projektu, prowadzili również fanpage na Facebooku, na którym dokumentowali poszczególne dni realizacji projektu. Część zajęć poświęcona została Unii Europejskiej i jej możliwościom, omówiono zagadnienia dotyczące Europass i Youthpass.Na zakończenie wszyscy uczestnicy projektu otrzymali certyfikaty Youthpass, potwierdzające ich udział w projekcie i nabyte umiejętności. Podczas warsztatów Art Market przygotowywali się do koncertu finałowego, który był zwieńczeniem całego projektu. Międzynarodowy Festiwal „Popołudnie z folklorem" był okazją do zaprezentowania swoich możliwości.

Oprócz koncertu finałowego udało się zorganizować dwa występy w Siedlcu i Moszczenicy. Stały się one okazją do zaprezentowania grupy włoskiej lokalnym społecznościom. Widzowie mieli szanse na poznanie kultury włoskiej, kontakt z ciekawymi ludźmi. Była to doskonała okazja do zacieśniania więzi międzykulturowych.

Spotkanie z przedstawicielami lokalnego samorządu stało się pretekstem do dyskusji o demokracji, szansach młodych ludzi z różnych krajów Europy. Porównywano rozwiązania ustrojowe, rozmawiano o sytuacji ekonomicznej, politycznej i finansowej. Z kolei spotkanie z dziennikarzami było szansą do promocji projektu i samego koncertu finałowego.

W trakcie wspólnie spędzonego czasu posługiwano się głownie językiem angielskim, co sprzyjało szlifowaniu własnych umiejętności w tym zakresie. Okazją do zacieśniania więzi, dyskusji o podobieństwach i różnicach kulturowych był również tradycyjny polski obiad przygotowany przez młodych ludzi.

III miejsce KGW z Moszczenicy

Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski wspólnie z Telewizją Polską S.A. w Krakowie zorganizowały 3 września III Konkurs Małopolskich Potraw i Wyrobów Regionalnych. Współzawodnictwo odbyło się w formie plebiscytu telewidzów pod nazwą „Telewizja od kuchni" w trakcie „Dnia Otwartego Telewizji Polskiej SA".

Tegoroczna edycja związana była z obchodami jubileuszu 55-lecia Telewizji Kraków oraz 25-lecia powstania Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Małopolski. Udział w konkursie mogły zgłosić Koła Gospodyń Wiejskich, Lokalne Grupy Działania, gospodarstwa agroturystyczne, stowarzyszenia i inne organizacje.

Podczas kiermaszu z dumą prezentowano potrawy i wyroby regionalne. Doceniono także ogromny potencjał turystyczny małopolskich specjałów kulinarnych.

Gminę Bochnia reprezentowało Koło Gospodyń Wiejskich z Moszczenicy Wesołe Kumoszki, których wizyta w Krakowie przyniosła kolejny sukces. Panie zdobyły III miejsce otrzymując bardzo tematyczną nagrodę, jak na Telewizję przystało – telewizor.

Serdecznie gratulujemy i dziękujemy za trud wniesiony w przygotowanie wspaniałych potraw, które kolejny raz przyniosły naszej Gminie popularność, zaskarbiając tym samym sympatię telewidzów.



Kolumna opracowana przy współpracy z Urzędem Gminy Bochnia



„Złote gody” – od pięćdziesięciu lat razem!

11 września w Mikluszowicach odbyło się spotkanie z parami małżeńskimi, które obchodziły jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego, oraz parami, które świętowały 60. rocznicę ślubu. Dla Jubilatów w kościele parafialnym w Mikluszowicach została odprawiona specjalna Msza św. przez księdza proboszcza Józefa Piecha, kazanie wygłosił ks. Wiesław Multan, a oprawę muzyczną zapewniła Orkiestra Dęta Grobla.



„Świadomy praw i obowiązków... i przyrzekam, że uczynię wszystko, aby nasze małżeństwo, było zgodne, szczęśliwe i trwałe”. Pół wieku temu młodzi małżonkowie przyrzekali sobie miłość, wierność i dzielenie losu na dobre i złe. Złote Gody to niezwykłe wydarzenie, wyjątkowe święto, które obchodzi się po 50 latach wspólnego pożycia małżeńskiego. Wspólne pół wieku to dowód wzajemnej miłości, zrozumienia istoty związku małżeńskiego i zbudowania trwałego gmachu, któremu na imię rodzina. To wspaniały wzór mądrego życia. Dostojnymi Jubilatami byli Państwo: Helena i Józef Bolkowie, Cecylia i Marian Bożkowie, Teresa i Franciszek Cichy, Krystyna i Sylwester Gondkowie, Helena i Józef Kędziorowie, Stanisława i Stanisław Porębscy, Józefa i Bronisław Przybyłowie, Maria i Stanisław Staśtowie, Cecylia i Roman Badylakowie, Anna i Stanisław Borowscy, Apolonia i Władysław Borutowie, Maria i Eugeniusz Dudkowie, Maria i Ryszard Gumułowie, Józefa i Józef Mrukotowie, Kunegunda i Józef Piątkowscy, Teresa i Kazimierz Sieczkowie, Maria i Marian Styczniowie, Teresa i Józef Szczygłowie.

Medal został także przyznany Państwu: Janinie i Stanisławowi Wasylom, Joannie i Władysławowi Banachom, Stefani i Eugeniuszowi Madejom, Józefie i Adolfowi Nosalom, Marii i śp.Adolfowi Turek (nieobecnym w czasie uroczystości).

W imieniu Prezydenta RP medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie wszystkim Jubilatom wręczył wójt gminy Drwinia Jan Pająk. Oprócz medali, Jubilaci otrzymali pamiątkowe dyplomy, kwiaty i upominki. Oczywiście nie mogło zabraknąć życzeń i gromkiego sto lat.

Swoje święto miały także pary, które przeżyły wspólnie 60 lat. Byli to Państwo: Stanisława i Karol Dąbrowscy, Bronisława i Mieczysław Gierkowie, Stefania i Tadeusz Klimczykowie, Zofia i Stanisław Majowie, Anna i Bronisław Pradlowie.

Wszystkim Jubilatom z okazji jubileuszu pożycia małżeńskiego składamy najserdeczniejsze gratulacje oraz życzenia spełnienia marzeń, długich lat życia oraz doczekania w dostatku i zdrowiu kolejnych rocznic.





Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Drwinia



W Gawłówku piesi będą bezpieczni na drodze

Na drodze powiatowej łączącej Niedary z Gawłówkiem trwają prace związane z budową chodnika wzdłuż niebezpiecznego odcinka drogi w Gawłówku. Ostre zakręty, pozbawione do tej pory poboczy, stwarzały duże zagrożenie dla osób poruszających się pieszo po tej drodze. Inwestycja prowadzona przez Powiat Bocheński przy udziale finansowym Gminy Drwinia (50%) ma na celu wybudowanie chodnika na odcinku 382 mb w ciągu drogi powiatowej wraz z kanalizacją. Wykonanie tej inwestycji spowoduje, że odcinek drogi od kościoła w Mikluszowicach do Gawłówka będzie bezpieczny dla pieszych.

Inwestycja nabiera tempa, a efekty pracy Wykonawcy widoczne są na co dzień z perspektywy mieszkańców i podróżnych korzystających z tej drogi. Zakończenie inwestycji wraz z całkowitym rozliczeniem zaplanowane jest na grudzień br.

Nauka jazdy konnej dla dzieci i młodzieży z terenu gminy



Wraz z końcem wakacji zakończył się program realizowany na terenie gminy Drwinia pn. „Nauka jazdy konnej dla dzieci i młodzieży z terenu gminy Drwinia". W programie wzięło udział dwadzieścioro dzieci, które przez blisko dwa miesiące uczęszczały na zajęcia.

W dniu 1 września odbyło się oficjalne zakończenie programu. Dzieci wraz z opiekunami przybyły na parkur w Mikluszowicach, gdzie spotkały się z konikami i prowadzącymi zajęcia instruktorami. Gościem spotkania był również wójt Jan Pająk, który wraz z Magdaleną Padło wręczał dzieciom dyplomy ukończenia nauki oraz drobne upominki. Obcowanie z końmi spodobało się wszystkim uczestnikom. Kilkoro z nich rodzice przywożą nadal na zajęcia, już we własnym zakresie.

Generalna odnowa budynku przychodni w Świniarach

W poniedziałek 5 września, w Urzędzie Gminy w Drwini wójt Jan Pająk podpisał z Firmą Handlowo Usługową EL - BUD Leszek Wójcik z siedzibą w Borzęcinie, wyłonioną w przetargu, umowę na przebudowę i rozbudowę budynku użyteczności SPZOZ w Świniarach.

Celem remontu będzie dostosowanie istniejącego budynku do obowiązujących przepisów.

W ramach prac objętych umową wykonane będą instalacje: wody, kanalizacji sanitarnej, elektryki, co., sieci LAN oraz wentylacji mechanicznej. Wykonane zostanie również frontowe ogrodzenie zewnętrzne działki od strony wjazdu do ośrodka.

Jednym z głównych priorytetów robót jest dostosowanie ośrodka dla osób niepełnosprawnych, a w szczególności osób poruszających się na wózkach inwalidzkich. Zmianie ulegną również funkcje gabinetów medycznych po adaptacji pomieszczeń: gabinet stomatologiczny wraz ze sterylizatornią, gabinet ginekologiczny, gabinet zabiegowy, gabinet lekarski, gabinet położnej, pomieszczenie rejestracji, WC dla personelu i pacjentów, szatnia i archiwum.



Przebudowie ulegną również schody zewnętrzne. Budynek zostanie wyposażony w podnośnik platformowy dla niepełnosprawnych. Wartość zadania wynosi 405 500,00 zł brutto, a termin jego zakończenia przewidziany jest na 16 grudnia br. W okresie prac budowlanych ośrodek będzie nieczynny. Pacjenci będą przyjmowaniu w budynku Ośrodka Zdrowia w Dziewinie.

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Drwinia

723. urodziny Żegociny

Pomimo kapryśnej pogody organizatorom "723. Urodzin Żegociny" (Centrum Kultury i wójtowi gminy) w dniach 13 - 14 sierpnia udało się zrealizować wszystkie zaplanowane przedsięwzięcia. Urozmaicony program, w którym było dla każdego coś miłego, przyciągnął w niedzielne popołudnie na Plac GS w Żegocinie dużą liczbę publiczności, której w dobrej zabawie nie przeszkodziła nawet burza i krótkotrwała ulewa. Nie zawiedli się na występie Gwiazdy Wieczoru - Teresy Werner, znakomicie bawili się na koncercie Kapeli "Baciarka" i zespołu "Depresja Band". Dzieci i ich rodzice świetnie bawili się także podczas programu pt. "Tęczowa Wyspa".

Sportową część gminnego święta stanowiły zawody pływackie, turniej tenisa ziemnego oraz turniej siatkówki plażowej.

Radosne świętowanie zakończyły: pokaz sztucznych ogni oraz plenerowa zabawa taneczna.



Aktywni seniorzy

W styczniu 2016 roku wójt gminy Żegocina ogłosił konkurs ofert na realizację zadania: "Wspieranie osób w podeszłym wieku w integracji z młodzieżą w 2016 roku", realizowanego przez Gminę Żegocina w ramach prowadzenia ośrodka wsparcia - Klubu Samopomocy. Realizacji projektu w okresie od 1 lutego do 31 października 2016 roku podjęło się Stowarzyszenie Klub Seniora "Żegota" w Żegocinie, którym kieruje Anna Cudejko. Kierownikiem projektu została Bożena Orzeł, księgowym - Maria Wełna, opiekunem - Magda Jurusik.

Na budżet projektu składają się: dotacja - 38.070 zł, środki własne (samorządu) - 9.723 zł, świadczenia wolontariuszy i praca własna członków - 4.096 zł - to w sumie ponad 50 tys. złotych.

W zajęciach prowadzonych w ramach Ośrodka Wsparcia - Klub Samopomocy "Razem" bierze udział 30 osób z terenu gminy Żegocina, tj. dzieci i młodzież (10 osób) oraz osoby starsze w wieku powyżej 50. roku życia (20 osób). Ośrodek, znajdujący się w Świetlicy Remizy OSP w Żegocinie, funkcjonuje 3 dni w tygodniu (poniedziałek, wtorek, czwartek), po 4 godziny dziennie (od 15.30 do 19.30), w tym co najmniej 2 dni w tygodniu z młodzieżą.

Głównym celem ośrodka jest wspieranie osób starszych w integracji z młodzieżą poprzez prowadzone zajęcia. W Klubie "Razem" zorganizowane zostały m. in: prezentacje zainteresowań i umiejętności seniorów i młodzieży, poznanie historii, zabytków, kultury regionu, warsztaty podnoszące umiejętności, aktywizujące seniorów i młodzież, warsztaty fotograficzne, zajęcia rekreacyjno - sportowe, warsztaty prozdrowotne, warsztaty komputerowe, warsztaty "W pięknym ciele - zdrowy duch", warsztaty rękodzieła artystycznego, warsztaty teatralne, warsztaty wokalno - muzyczne, ogniska integracyjne, warsztaty kulinarne, wycieczki krajoznawczo - edukacyjne.



Pochwalić należy aktywność i zaangażowanie seniorów z Gminy Żegocina, którzy bardzo chętnie uczestniczą w różnych projektach (np. "60+ Nowy Wiek Kultury") oraz prezentują swoje umiejętności wokalne w zespole "Melodia", artystyczne i rękodzielnicze na wystawach towarzyszących różnym imprezom, przyczyniając się równocześnie do promocji gminy Żegocina. Korzysta także z tego młodzież, która od seniorów uczy się np. gotowania, szydełkowania, haftowania itd. Korzyść jest obopólna, albowiem także seniorzy uczą się od młodzieży wielu umiejętności, np. obsługi komputera. Wspólne zajęcia integrują także pokolenie seniorów z pokoleniem wnuków, a daje to wielorakie korzyści.

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Żegocina

Dostojni Jubilaci



Piękną i zawsze wzruszającą tradycję świętowania długoletnich jubileuszy pożycia małżeńskiego utrzymuje Gmina Trzciana od samego początku reaktywacji. W tym roku Pani Wanda Surma - kierowniczka tutejszego Urzędu Stanu Cywilnego, przy współpracy z wójtem gminy Józefem Nowakiem, zorganizowała ją 6 września w Domu Weselnym "Arkadia" w Trzcianie.

Głównymi bohaterami gminnej uroczystości byli Złoci Jubilaci, Państwo: Kazimiera i Emil Białka (Kierlikówka), Stanisława i Augustyn Białka (Kierlikówka), Józefa i Stanisław Burdelski (Łąkta Dolna), Maria i Stanisław Kukla (Łąkta Dolna), Helena i Mieczysław Łapczyński (Trzciana), Janina i Władysława Mech (Kamionna) oraz Rozalia i Henryk Skiba (Trzciana). Wójt Józef Nowak udekorował ich medalami "Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie", przyznanymi przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę. Te pary małżeńskie, a także obecni na uroczystości Państwo Władysława i Leon Kępa - Diamentowi Jubilaci z Łąkty Dolnej – otrzymali także listy gratulacyjne od Wójta Gminy, a potem także piękne bukiety kwiatów. Za zorganizowanie uroczystości podziękowali Jubilaci: Władysław Mech z Kamionnej oraz Władysława Kępa.

Po wykonaniu pamiątkowych zdjęć i toaście szampanem, wzniesionym przez przewodniczącego Rady Gminy Ryszarda Śliwę, wszyscy usiedli do stołów, aby spożyć posiłek, a potem przy kawie wspominać dawne czasy i opowiadać o radościach i troskach wspólnie spędzonych lat.

Święto gminy

Święto Gminy Trzciana, w tym roku ze względu na Światowe Dni Młodzieży, zorganizowane nieco później niż zwykle, to największa (trwająca dwa dni) plenerowa impreza najmłodszej gminy powiatu bocheńskiego. Występy estradowe rozpoczęły w sobotę trzciańskie kabarety, prowadzone od kilku lat przez Piotra Musiała. Potem na estradzie pojawił się zespół wokalno-muzyczny "Two Way", działający przy Gminnym Centrum Kultury w Łapanowie. Gwiazdą sobotniego wieczoru był dobrze już znany z występu w Łąkcie Dolnej - Mateusz Mijał z zespołem.

Niedzielne występy estradowe rozpoczęły laureatki tegorocznego Gminnego Festiwalu Piosenki Dziecięcej: Laura Chojecka z Leszczyny oraz Katarzyna Hejmo z Gimnazjum w Trzcianie. Publiczności zaprezentowały się także dwie młode gitarzystki: Monika Puzak oraz Kamila Dębosz - absolwentka Szkoły Muzycznej w Trzcianie.



Po występach uzdolnionej młodzieży na scenę została zaproszona Orkiestra Dęta OSP w Leszczynie, grająca pod batutą Włodzimierza Pietrasa. Zespół swój koncert rozpoczął od wiązanki melodii z repertuaru zespołu "Abba", a zakończył dynamicznymi wiązankami melodii góralskich i ludowych.

Dużym zainteresowaniem cieszył się "Przegląd kapel weselnych". Do rywalizacji o miejsca i puchary, o przyznaniu których decydowała siła głosów publiczność, przystąpiły trzy zespoły: "Grymas" z Limanowej, "Lubię To" z Łapanowa oraz "Remo" z Żegociny. Ten ostatni zdecydowanie wygrał rywalizację. Dyplomy i puchary wręczył zespołom wójt Józef Nowak.

Dyplomy i puchary otrzymali także członkowie trzciańskiej Sekcji Hodowców Gołębi Pocztowych, przyznane im za najlepsze wyniki w lotach. Otrzymali je: Michał Serafin (III miejsce), Stanisław Pawliński (II miejsce), Sławomir Marzec (I miejsce). Tradycyjnie wręczono także puchary najlepszym zespołom w tegorocznych rozgrywkach piłki nożnej o Puchar Wójta Gminy Trzciana. Puchar za III miejsce odebrał przedstawiciel drużyny Ujazdu, za II miejsce przedstawiciele drużyny Kierlikówki i za I miejsce część reprezentacji Kamionnej.

Jako Gwiazda Wieczoru wystąpił Sławomir. Według wielu słuchaczy, to był jeden z najlepszych koncertów w historii Święta Gminy Trzciana.

Kilkunastominutowy pokaz sztucznych ogni, a następnie zabawa na świeżym powietrzu zakończyły bardzo udaną dwudziestą pierwszą edycję Święta Gminy Trzciana.

Wójt Józef Nowak zaprosił już na kolejną, która połączona będzie z obchodami 70. lecia Orkiestry Dętej OSP w Leszczynie.

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Trzciana

Przedszkole w Rajbrocie po remoncie

Podczas wakacyjnej przerwy w przedszkolu samorządowym w Rajbrocie przeprowadzony został kompleksowy remont wszystkich łazienek oraz sal zabaw dla dzieci. Od nowego roku szkolnego przedszkolaki z Rajbrotu mogą korzystać z nowoczesnych, bezpiecznych i odpowiednio wyposażonych łazienek. Wszystkie łazienki są w całości dostosowane do potrzeb maluchów.

Całość inwestycji kosztowała 140 954,43zł. i obejmowała wykonanie kompleksowego remontu łazienek z przebudową ścian i wybiciem nowych drzwi w ścianach konstrukcyjnych.

– *Modernizacja ta jest kolejnym etapem poprawy bazy edukacyjnej dla najmłodszych na terenie naszej gminy. Po budowie przedszkola w Lipnicy Murowanej, modernizacji oddziału w Lipnicy Dolnej przyszedł czas na obiekt w Rajbrocie. Zaplecze sanitarne tego obiektu pamiętało wczesne lata świetności przedszkola i znacznie odbiegało od aktualnych standardów.*

W tym miejscu dziękuję wszystkim, którzy mieli swój udział w tym dziele, a szczególnie pani Dyrektor Jolancie Koszmider za pasję i determinację w dążeniu do ciągłej poprawy jakości bazy oraz poziomu nauczania i wychowania naszych maluchów - mówił wójt gminy Tomasz Gromala.

Finał Festiwalu „Muzyka zaklęta w drewnie"

W słoneczną niedzielę, 28 sierpnia miał miejsce finał 10. jubileuszowej edycji Festiwalu „Muzyka zaklęta w drewnie". Właśnie wtedy, w Lipnicy w otoczeniu drewnianego kościoła św. Leonarda, przed publicznością wystąpił Grzegorz Turnau. Artyście na gitarze basowej towarzyszył Robert Kubiszyn.

W czasie pierwszej części wydarzenia wręczona została nagroda - „Lipnicki Leonard". Jest ona docenieniem osób, których działania ogniskują się zarówno wokół najcenniejszego, lipnickiego zabytku czyli kościoła św. Leonarda, jak również wokół spraw związanych z życiem parafii, jej dziedzictwem i promocją. Tegorocznym laureatem został ksiądz Zbigniew Kras – obecny kapelan prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, poprzednio piastujący przez 16 lat funkcję proboszcza parafii w Lipnicy Murowanej. Nagrodę wręczyli: Wójt Gminy Lipnica Murowana – Tomasz Gromala, Proboszcz Parafii pw. św. Andrzeja Ap. – ks. Mariusz Jachymczak oraz Prezes Podgórskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Społecznego – Stanisław Paprota.

W czasie koncertu Grzegorz Turnau prowadził dialog z publicznością wielokrotnie wywołując uśmiech na twarzach widzów, którzy także aktywnie włączali się w wykonanie wybranych utworów. Ze względu na bieżący dobór repertuaru przez artystę każdy jego koncert staje się unikatowy i niepowtarzalny. Spotkanie w Lipnicy współtworzone było przez Roberta Kubiszyna – jednego z najwybitniejszych polskich basistów, kompozytorów, aranżerów. Całość spotęgowana wyjątkowością i magią miejsca była muzyczną ucztą dla miłośników i fanów artysty.

Organizatorami koncertu byli: Małopolska Organizacja Turystyczna, Gmina Lipnica Murowana oraz Parafia Rzymskokatolicka w Lipnicy Murowanej. Wydarzenie promowało także Nagrodę Województwa Małopolskiego im. Mariana Korneckiego oraz uświetniało obchody 690-lecia lokacji Lipnicy.

Serdecznie zachęcamy do udziału w kolejnych koncertach, by choć na chwilę oderwać się od natłoku codziennych spraw i w urokliwym otoczeniu prastarego dębu oraz szemrzącej Uszwicy spędzić kilka, jakże pięknych chwil.

Dożynki 2016

15 sierpnia, w Lipnicy Murowanej obchodzono Święto Plonów. Tradycyjnie rozpoczęło się ono Mszą św. celebrowaną przez proboszcza ks. Mariusza Jachymczaka. Następnie grupy obrzędowe w barwnym korowodzie przejechały na stadion sportowy w Lipnicy Dolnej.

Przybyłych mieszkańców oraz zaproszonych gości powitał Wójt Gminy – Tomasz Gromala, który w pierwszej kolejności podziękował rolnikom za trudną pracę, za ich codzienny znój i ciężko spracowane dłonie.

Występy dożynkowe przygotowane przez zespoły i grupy obrzędowe oceniała komisja konkursowa w składzie: Agnieszka Żołna – Zdunek, Kinga Kozioł-Matlęga, Tadeusz Goryl.

Po ich zakończeniu w kategorii wieniec tradycyjny postanowiono przyznać dwie równorzędne nagrody dla: Sołectwa Lipnica Dolna (wieniec przygotowywali mieszkańcy przysiółków Dominikówka od Gosprzydowej i Herody tj., okręg wyborczy nr 3) oraz Sołectwa Rajbrot.

W kategorii wieńca współczesnego trzy równorzędne nagrody przyznano dla: Sołectwa Lipnica Murowana, Sołectwa Borówna, Sołectwa Lipnica Górna. Na ręce gospodarza gminy – wójta Tomasza Gromali każda grupa złożyła symboliczny bochenek chleba, którym została poczęstowana zgromadzona publiczność.

W trakcie przedstawiania obrzędów dożynkowych, publiczność mogła wybrać swój wieniec. Do konkursu przystąpiło prawie 300 osób. Bezkonkurencyjnie zwyciężył wieniec wykonany przez Grupę Obrzędową „Górzanie" z Lipnicy Górnej. Nagrody dla zwycięskiej grupy oraz uczestników konkursu ufundowali: Lewiatan – Delikatesy Zachęta, Szkółka Roślin Ozdobnych „Eko-Garten" Barbary i Ryszarda Grzesik z Lipnicy Górnej, Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Krakowie.

Podczas dożynek miało miejsce rozstrzygnięcie „Śliwkowego konkursu kulinarnego", którego organizatorem było Stowarzyszenie na Śliwkowym Szlaku. Na podium stanęły mieszkanki Lipnicy Dolnej: Anna Konieczna, Maria Bereta oraz Agata Pietrzyk.

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Lipnica Murowana

Jak dbać o zdrowy wzrok podczas korzystania z urządzeń cyfrowych

Ekran komputera lub telewizora powinien znajdować się bezpośrednio przed patrzącym i nieco poniżej poziomu oczu (kąt patrzenia nie powinien przekraczać 35 stopni).

Zapewnić należy odpowiednią odległość oczu od ekranu. Ekran komputera lub laptopa powinien być na odległość wyprostowanej ręki.

Smartfony lub ipady należy trzymać w bezpiecznej odległości od oczu i nieco poniżej ich poziomu.

Ograniczyć trzeba powstawanie odbić światła (refleksów). Powinniśmy czyścić ekran regularnie, przyciemniać należy światło główne pomieszczenia i nie stosować wysokich jasności ekranu. Aby chronić oczy przy pracy z urządzeniami cyfrowymi zakładać trzeba okulary ze szkłami ochronnymi do monitora komputera lub innego ekranu.

Należy często mrugać i stosować krople nawilżające do oczu.

Należy robić regularne, krótkie przerwy podczas których oczy będą mogły odpocząć od ekranu.

Najlepsze polecane szkła do pracy przy komputerze to szkła firmy Zeiss z powłoką DuraVision Platinum

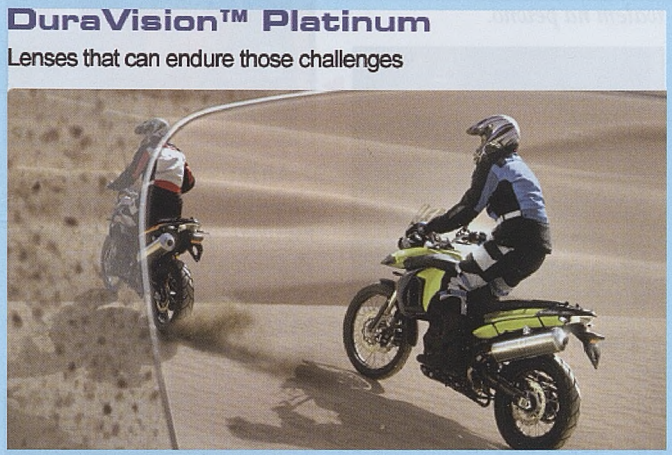
DuraVision Platinum to:

– Wyjątkowa twardość i wytrzymałość na długi czas

– Najwyższa odporność na zabrudzenia, kurz i brud

– Łatwość w czyszczeniu

– Doskonałe widzenie w dzień i w nocy, idealnie przejrzyste, redukcja uciążliwych odblasków.











CENTRUM KOREKCJI WZROKU

GWARANTUJEMY
PERFEKCYJNE WIDZENIE

ZEISS

MORGAN EYEWEAR · MENRAD the vision · DAVIDOFF EYEWEAR

JAGUAR JAGUAR EYEWEAR · JOOP! · Superdry.

Bochnia, ul. Różana 9, tel. 14 611 91 91
www.doktoroko.pl

Nasza sonda:

O tym dlaczego trzeba pracować

– opowiadają 6-latki z Przedszkola nr 2 w Bochni





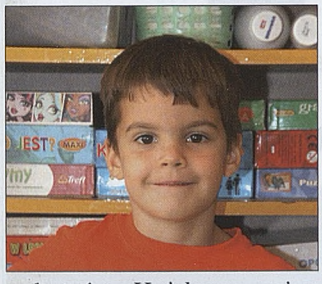
Lena: - *Ja bym chciała zostać lekarzem, który leczy dzieci. To ważna i trudna praca, ale bardzo potrzebna.*



Jasiu: - *Ciężka praca to jest jak ktoś rąbie drzewo. Ja bym chciał zostać kiedyś budowniczym, bo to fajna praca.*



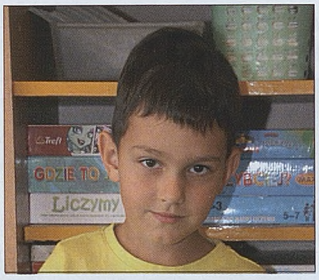
Łukasz: - *Ja bym chciał zostać stolarzem, jak mój tato. To naprawdę ciężka praca, ale marzy mi się, żeby to robić.*



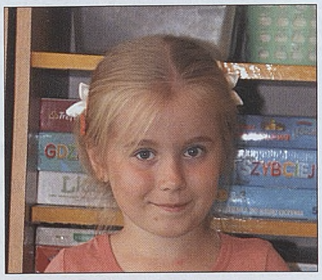
Antoś: - *Każda praca jest ważna, nawet jak ktoś myje podłogi. Moja mama leczy. Ja chciałbym w przyszłości może być paleontologiem. Ale to może, bo jeszcze nie zdecydowałem na pewno.*



Dominik: - *Można wykonywać różną pracę. Mój tata jest policjantem, ja też bym chciał być policjantem. Praca jest bardzo ważna i każdy chciałby ją mieć.*



Szymon: - *A ja to bym chciał zostać kosmitą, albo raczej kosmonautą. Są różne prace na świecie. Jedne są ciekawe, a inne trochę mniej.*



Ania: - *Ludzie wykonują różne prace. Mogą na przykład rozwozić piasek. Moja mama daje różne produkty klientom, ponieważ pracuje w delikatesach. Prace mogą być łatwe i ciężkie.*



Ksawery: - *Praca jest potrzebna nie tylko dla pieniędzy ale też dla przyjemności. Żeby się w domu nie nudzić. Ciężką pracę to mają górnicy w kopalni. Ja jeszcze nie wiem kim chciałbym zostać w przyszłości, ale mam dużo czasu do namysłu.*



Gabrysia: - *Moja mama sprzedaje farby, a ja chciałbym zostać baletnicą. Ale do tego trzeba dużo ćwiczyć i mocno się napracować.*



Franio: - *Ludzie muszą pracować, bo jak by nie pracowali, to nie byłoby domów, chleba, mebli, niczego. Ja chciałbym zostać budowniczym i budować piękne domy.*



Wiktor: - *W pracy można też budować domy. To dopiero jest ciężka praca. Potrzebne są do tego duże maszyny. Mój tato robi plany takich domów.*





Piotruś: - *Są tacy, co w pracy jeżdżą traktorem. To ciężka praca. Ja bym chciał w przyszłości zostać tramwajarzem, bo to bardzo ciekawe zajęcie.*



Ania: – *Moja mama robi w pracy faktury. Praca jest każdemu potrzebna, chociaż czasem jest męcząca, bo codziennie trzeba robić te same rzeczy.*



Kornelka: - *Trzeba chodzić do pracy, żeby zarobić pieniądze. Pieniądze są potrzebne na różne zakupy. W pracy można spotkać koleżanki i to też jest miłe.*



Wiktor: - *Jak ktoś dobrze pracuje, to dostaje za swoją pracę pieniądze i będzie mógł sobie coś za nie kupić. Dlatego ludzie pracują – żeby mieć pieniądze.*

wysłuchała Iwona Świętek



VI Festiwal Rosołu

Zorganizowany przez Lokalną Grupę Działania „Dolina Raby", przy współpracy Gminy Trzciana „VI Festiwal Rosołu", odbył się 11 września 2016 roku na terenie Zespołu Placówek Oświatowych w Trzcianie. Ocenom 8 jurorów, którym przewodniczył Michał Bałazy - Kulinarny Ambasador Polski, poddało się: 5 grup amatorów, cztery grupy profesjonalistów; czterech „Gości" oraz 2 szkoły gastronomiczne. To sumie 15 zespołów, a każdy z nich przygotował na konkurs inny rosół.

Ocena wyglądu stoisk i konkurs rosołowy zostały zorganizowane w sali gimnastycznej szkoły, natomiast pozostałe punkty imprezy odbyły się już na zewnątrz - przed budynkiem szkoły. Urządzono tu kilka stoisk promocyjnych, na których można było zakupić drobne rękodzielnicze wyroby lub obrazy namalowane przez uczestników Środowiskowego Domu Samopomocy z Tomaszkowic.

Znakomity pokaz kulinarny przedstawił Michał Bałazy - Ambasador Kulinarny Polski, który m. in. gotował dla Królowej Elżbiety II i jednego z szejków. Tym razem na oczach licznych widzów przyrządził pierś z kaczki, marynowaną w soku porzeczkowym, śliwowicy i ziołach, w towarzystwie pieczonych buraczków oraz smażonych jabłek, na knedliku śląskim, z polotem i fachowością komentując poszczególne etapy przyrządzania potrawy. Smakowała wybornie, o czym świadczyła długa kolejka i co potwierdził wójt Józef Nowak.

Krzysztof Kwatera - Prezes LGS „Dolina Raby" ogłosił wyniki Konkursu im. Stanisława Czernieckiego na najlepszą publikację kulinarną. Pierwsze miejsce w tym konkursie oraz puchar Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi zdobyło wydawnictwo pt. „Smaki Ziemi Myślenickiej", które wspólnie wydały Lokalne Grupy Działania: „Turystyczna Podkowa", „Między Dalinem i Gościbią" oraz „Klimas".

Prezes Zarządu LGD wręczył także Znak Jakości LGD „Dolina Raby" - Kogutek, które uzyskały: „Produkcja Kosmetyków na bazie surowców pszczelich - Maciej Adamski" z Żegociny, Restauracja „Kuter Port" z Nieznanowic oraz Łowisko Nieznanowice.

W części artystyczne wystąpili: trio „Crazy Acordeion Tro" oraz uczniowie Szkoły Muzycznej I Stopnia w Trzcianie,

Wśród amatorów tym roku wygrały seniorki - panie z Klubu Seniora „Żegota" w Żegocinie; wśród profesjonalistów Firma Magi - Pierożki Babci Władzi z Trzciany, wśród gości - Stowarzyszenie „Dla Włosani" - gmina Mogilany, wśród szkół gastronomicznych - CKZiU w Łapanowie. Wszystkie drużyny otrzymały dyplomy oraz nagrody w postaci bonów zakupowych. Nagrodę portalu www.potrawyregionalne.pl otrzymał Klub Seniora „Żegota" z Żegociny.

Jak zapowiedział prezes Kwatera kolejny Festiwal Rosołu odbędzie się za rok w Nowym Wiśniczu.

tols



Nawrocki Group

Międzynarodowa firma z Brzeźnicy

Z Pawłem Nawrockim założycielem i właścicielem firmy Meblowej Nawrocki rozmawia Piotr Skoczek



Dziś Nawrocki Group jest firmą o międzynarodowej renomie, a jakie były jej początki 25 lat temu?

Zaczynaliśmy zupełnie od zera. Nie tylko nie miałem lokalu, nie miałem żadnych maszyn, ani nie przejąłem istniejącego zakładu, ale nawet nie było żadnych tradycji rodzinnych. Był tylko pomysł na produkt, energia do działania i optymizm. W zasadzie rozwijanie i doskonalenie tych trzech elementów spowodowało, że dzisiaj jesteśmy tu gdzie jesteśmy. Na początku wykonywaliśmy zestawy: ławy, stolik i dwa taborety do kuchni. Później doszedł zestaw szafek o długości 2.80 metra.

Skąd pomysł właśnie na produkcję mebli. Co zdecydowało: wykształcenie czy też dotychczasowa praca?

Nie miałem żadnego wykształcenia w tym kierunku. Byłem 20 miesięcy w Anglii, gdzie jak każdy Polak wtedy, pracowałem na budowie. Zajmowałem się stolarstwem, robiliśmy tam szafy wnękowe na wymiar, przycinaliśmy i ustawialiśmy drzwi i montowali małe zestawy kuchenne. Po powrocie i dokończeniu budowy domu miałem pomysł tworzenia takich mebli tutaj w Polsce.

Reklama w „Ziemi Bocheńskiej" - „Paweł Nawrocki, meble kuchenne na wymiar" była jedną z pierwszych jakie wtedy się ukazywały.

Meble kuchenne to są nasze korzenie, najpierw były zestawy: ławeczka, stół i taborety, później poszliśmy w kierunku wykonywania mebli kuchennych całościowo na wymiar i według indywidualnego projektu. Wtedy pracowaliśmy tylko z klientami indywidualnymi, robiliśmy kuchnie do domów i mieszkań prywatnych.

Jak długo trwał ten pierwszy etap rozwoju firmy?

Pierwszy etap trwał w zasadzie do roku 1999. Wtedy to rozpoczęliśmy pracę z klientem instytucjonalnym. Od początku to były hotele. Zaczynaliśmy od wykonywania części wspólnych: barów, recepcji itp. Pierwszym zrealizowanym przez nas obiektem był hotel Millenium w Bochni. W tym hotelu nie tylko wykonaliśmy meble, ale także zaprojektowaliśmy je od strony designu. Później już poszło, krok po kroku zdobywaliśmy kolejne zlecenia i je realizowaliśmy wykonawczo i projektowo.

Kiedy rozpoczęły się realizacje zagraniczne? Skąd ekspansja na rynek francuski?

Eksport ruszył w 2003 roku. Jak to w życiu bywa miałem szczęście w nieszczęściu. Zrealizowałem na początku XXI wieku kilka inwestycji hotelowych w Polsce, nie za wszystkie mi zapłacono, tak naprawdę byłem wtedy w dużym kryzysie i dołku finansowym. Wtedy przypadek, a może szczęście uśmiechnęło się do mnie. Mój kolega dał mi telefon do człowieka we Francji, „to jest dyrektor jakiegoś hotelu we Francji i on potrzebuje jakąś recepcję w swoim hotelu – zadzwoń, pogadaj" powiedział mi wtedy. Zadzwoniłem, pojechałem i tak się zaczęło. Od tej pory do dziś Francja jest naszym najważniejszym partnerem. Jest to partner trudny, bardzo wymagający ale wierny. Solidny produkt, wysoka jakość, terminowość i profesjonalna obsługa gwarantują nam pewną obecność na rynku francuskim.

Dziś firma działa pod nazwą Nawrocki Group.

Nawrocki Group to Firma Nawrocki MEBLE, która zatrudnia 105 osób i Nawrocki SDB, która zatrudnia 60 osób. Są to dwie firmy, które współpracują i podpierają się wzajemnie referencjami ze zrealizowanych projektów. Jeśli chodzi o meble to 98% produkcji idzie na eksport, głównie do Francji, natomiast SDB czyli łazienki prefabrykowane o podwyższonym standardzie – jest to nowy produkt obecny w Europie od 2010 roku, to 100% wysyłamy na eksport do Francji. Eksport jest więc naszą mocną stroną.

A co z produkcją na rynek krajowy?

Jeśli chodzi o rynek krajowy, to współpracujemy wyłącznie z najlepszymi. Pracujemy dla grupy hotelowej Orbis, o innego klienta krajowego nie zabiegamy, bowiem nasz portfel zamówień mamy zawsze dobrze wypełniony.

Dla Orbisu zrealizowaliśmy niezwykły projekt. Wyprodukowaliśmy i zamontowaliśmy meble powiedziałbym w hotelu który jest ikoną polskiego hotelarstwa, położonym naprzeciw Grobu Nieznanego Żołnierza. Jest to luksusowy



■ Siedziba firmy i zakład w Brzeźnicy

pięciogwiazdkowy hotel Sofitel Warsaw Victoria zaprojektowany przez biuro architektów Didier Gomez Studio. Urządziliśmy tam 158 pokoi, 5 apartamentów, wielką salę restauracji głównej „Kitchen Gallery" i salę restauracji „Le Victoria Brasserie Moderne". W tej chwili realizujemy drugą transzę 160 pokoi dla tego hotelu. Ostatnio zrealizowaliśmy hotel „Bellotto" w Pałacu Prymasowskim w Warszawie. Nasze meble znajdują się także w hotelu Nosalowy Dwór w Zakopanem, i w wielu innych miejscach w Polsce – wyłącznie w hotelach 4 i 5 gwiazdkowych.

Jakie są poszczególne etapy realizacji danego przedsięwzięcia?

Najważniejsze jest zdobycie klienta. Później następuje proces realizacji. Hotele francuskie, z którymi my współpracujemy mają własnych projektantów i designerów. Oni decydują jak mają meble wyglądać, z czego mają być zrobione i jaka będzie ich kolorystyka. My mamy własnych projektantów, i ich zadaniem jest wykonanie rysunków technicznych wykonawczych potrzebnych do produkcji. Dla klienta wykonujemy próbki materiałowe i kolorystyczne, klient to zatwierdza i my wtedy wykonujemy pokój wzorcowy. Jest to dobre rozwiązanie i dla nas i zamawiających, pozwala uniknąć późniejszych sporów, a klient naocznie widzi jak wszystko będzie wyglądać. Wykonujemy od kilkudziesięciu do kilkuset pokoi w jednym hotelu. Ostatnio w Paryżu dla amerykańskiej sieci hotelowej znanej na całym świecie, umeblowaliśmy 535 pokoi w hotelu Le Meridien. Na uwagę zasługuje fakt, że jest to hotel czterogwiazdkowy znajdujący się 350 metrów poniżej łuku Triumfalnego.

Wykonujemy także części wspólne hotelu takie jak: recepcja, hol, bufet, restauracja. Wykonujemy wyłącznie meble według indywidualnego projektu dostosowanego do specyfiki danego obiektu, nie produkujemy mebli typowych. Nie działamy w oparciu o katalogi mebli.

Gdzie odbywa się produkcja mebli?

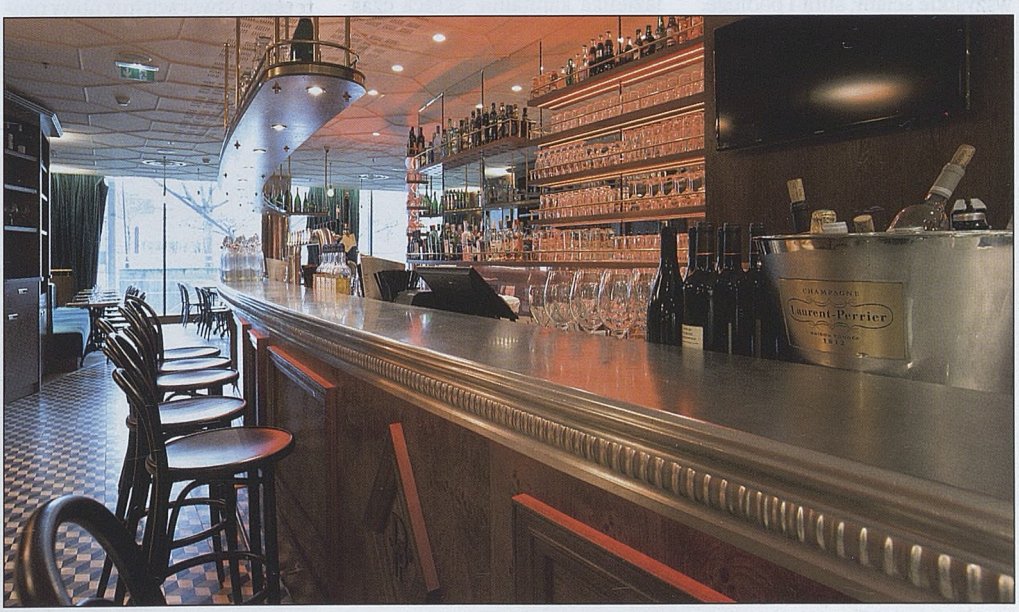
100% produkcji odbywa się w Polsce w naszym zakładzie w Brzeźnicy, i tirami wieziemy wszystko do Francji, gdzie na miejscu odbywa się już montaż. Montaż wykonują nasi pracownicy, w zdecydowanej mierze ci, którzy uczestniczyli w produkcji mebli. Ze 105 osób tu zatrudnionych: 9 pracuje w biurze (w tym są także architekci i projektanci), reszta na produkcji i montażu.

Najbardziej prestiżowe realizacje to?

Jedną z takich niezwykle prestiżowych projektów to Parc des Princes (*Park Książąt*) w Paryżu, gdzie znajduje się stadion Paris Saint-Germain, miejsce które zna każdy kibic piłki nożnej. Robiliśmy renowację tego obiektu przez dwa lata. Wykonywaliśmy praktycznie wszystkie meble, począwszy od butiku, gdzie sprzedaje się pamiątki, poprzez szatnie, bary, miejsca dla prasy, loże vipowskie, lożę właściciela. Była to realizacja trudna i niezwykle prestiżowa. Kolejnym wyzwaniem była realizacja hotelu Radisson Blu w Nantes. Tam hotel powstał w budynku dawnego Sądu. Neoklasyczny budynek zaadoptowano na hotel. Powstały tam pokoje, restauracje i inne niezbędne pomieszczenia. Tam także współpracował przy projekcie z nami najbardziej znany architekt francuski Jean Philippe Nuel. Wykonywaliśmy m.in. hotele: Crowne Plaza w Montpelier, kilkadziesiąt hoteli czterogwiazdkowych Holiday Inn w Paryży i innych miastach Francji czy nawet Belgii, bardzo dużo hoteli typu Best Western czy Merkury. Mamy za sobą około 150 zrealizowanych obiektów hotelowych w 93 miastach francuskich. Mamy także zakończone projekty w Niemczech, Belgii, Anglii, Gabonie. W Maroku dla króla tego państwa Mohammeda IV urządziliśmy salę kinową.

Hotele są głównym odbiorcą mebli, a co z innymi podmiotami?

80% naszych przychodów generuje branża hotelarska, ale realizujemy także we Francji



■ Jedna z realizowanych restauracji we Francji



■ Łazienka prefabrykowana w trakcie produkcji



■ Crowne Plaza w Montpelier

kontrakty dla ośrodków spokojnej starości o podwyższonym standardzie, oraz w niewielkim stopniu dla restauracji.

Od niedawna w nowej firmie Nawrocki SDB produkujecie Państwo łazienki prefabrykowane.

W zakładzie w Gierczycach firma Nawrocki wytwarza łazienki prefabrykowane przeznaczone przede wszystkim do hoteli. Jest to nowy produkt, który pojawił się 4 lata temu w naszej ofercie. Produkujemy w całości łazienkę o podwyższonym standardzie w fabryce. Taka łazienka jest wyposażona w hudraulikę, ogrzewanie, klimatyzację, posiada wszystkie ściany, sufit i podłogę. Jest wyposażona w fajans, flizy i jest kompletnie umeblowana. Gotowy produkt transportujemy tirami do Francji. W nowo budowanych obiektach dźwig w całości przenosi naszą łazienkę na miejsce i cały montaż trwa zaledwie dzień, po czym w zasadzie łazienka gotowa jest do użytku. Projektując i wykonując prefabrykowaną łazienkę dostosować się musimy do istniejących pionów wodno-kanalizacyjnych i mediów. W budynkach istniejących taka łazienka jest w elementach wnoszona na obiekt. Jesteśmy chyba jedyną firmą w Europie, która wykonuje łazienki prefabrykowane do obiektów już istniejących. Taka łazienka kapitalnie skraca czas budowy oraz bardzo podnosi jakość wykonania. Prefabrykacja ma kolosalną przyszłość, myślimy już o innych elementach hoteli prefabrykowanych.

Wykonujemy już nawet całe ściany prefabrykowane w hotelach oraz sufity na wejściu do pokoju a ostatnio nawet sufit główny w pokoju.

Komu dostarczacie Państwo takie łazienki?

100% idzie na eksport, głównym odbiorcą są hotele francuskie. Wyprodukowaliśmy łazienki do kilku hoteli czterogwiazdkowej sieci francuskiej Okko, m. in. w Nantes, Cannes i Grenoble. Tak w ogóle to dla tej sieci stworzyliśmy nowy produkt i założyli firmę Nawrocki SDB. Nasze łazienki zostały one wysoko ocenione i mamy już wiele zamówień z innych podmiotów, w tym z francuskich domów spokojnej starości o podwyższonym standardzie.

Kto u Pana pracuje?

Są to głównie mieszkańcy okolicznych miejscowości: Brzeźnicy, Łazów, Gorzkowa, Nowego Wiśnicza, Bochni. Najbardziej lubię zatrudniać osoby, które znam lub znam kogoś z rodziny. W naszej firmie nie ma dużej rotacji, mam np. pracownika, który pracuje u mnie 24 lata wraz z trzema synami i zięciem, wielu pracuje już po kilkanaście lat (m.in. główny architekt Bogdan Budyś – przyp. red.). Ja pracuję wraz z córką, synem i żoną, jest to więc firma rodzinna. Prawdziwym kapitałem firmy są ludzie, a nie maszyny, zawsze stawiam na ludzi i może dlatego ludzie lubią ze mną pracować.

Każdy z nas ma swoją wartość, która razem połączona tworzy fantastyczny zespół, zgranych, doświadczonych ludzi o ogromnej sile przebicia. To wspólnie razem wygrywamy rynek, wspólnie razem tworzymy klimat, że chce nam się przyjść do pracy i codziennie dać z siebie jeszcze więcej. Firma jest tak zorganizowana, że może działać bez mojej stałej obecności.

Dziękuję za rozmowę.



■ Sofitel Warsaw Victoria



■ Poświęcenie tablicy pamiątkowej.



■ Wystawa starych fotografii przywoływały wspomnienia.

Grobla

Dwa wieki szkolnej historii

Wspaniały jubileusz 200-lecia istnienia szkoły obchodzono w Grobli. Szkołę założono bowiem w 1816 r. z inicjatywy zaborcy austriackiego i proboszcza Mikluszowic.

25 września 2016 r. przybywających do szkoły w Grobli witali harcerze, którzy każdemu wręczali pamiątkowe tarcze szkolne oraz foldery z historią szkoły. Uroczystości przy pięknej pogodzie rozpoczęła Msza św. pod przewodnictwem ks. Antoniego Zonia – proboszcza Parafii w Grobli, który wygłosił kazanie nawiązujące do życia szkoły, uczniowskich zmagań i ciężkiej pracy nauczycieli. Po Mszy św. została poświęcona i odsłonięta tablica upamiętniająca tych, „(…) którzy tworzyli szkołę, pracowali w niej i zdobywali wiedzę…".

Na uroczystości obecni byli wszyscy uczniowie szkoły w Grobli, nauczyciele i pracownicy obsługi i administracji pracujący obecnie i w przeszłości, dyrektorzy kierujący niegdyś szkołą, liczni absolwenci, przedstawiciele władz najwyższych, samorządowych i oświatowych. Wszystkich gości powitała dyrektor Zespołu Szkół w Grobli – Barbara Gondek-Matusik, która wraz z Józefą Madej stojącą na czele Komitetu Organizacyjnego obchodów jubileuszowych, podziękowała kwiatami za pracę w Grobli wszystkim, którzy tworzyli historię tej wyjątkowej szkoły oraz przyczyniają się do jej rozwoju. Gratulacje i ciepłe słowa pod adresem społeczności szkolnej w Grobli skierowali m.in.: senator RP – Zbigniew



■ Wbijanie gwoździ do tablicy pamiątkowej.

Cichoń, Małopolski Wicekurator Oświaty – Halina Cimer, wójt gminy Drwinia – Jan Pająk. Historię szkoły opowiedział absolwent grobelskiej szkoły – Emil Szczygieł, który barwną, grobelską gwarą przypomniał, że choć szkoła liczy „dopiero" 200 lat, to wcześniej uczono się w szkółkach parafialnych w Starym Brzesku i Mikluszowicach.

Spotkanie jubileuszowe uświetniły występy uczniów, Orkiestry Dętej Grobla, Kapeli „Groblanie" oraz wystawy: starych dokumentów, zdjęć, kronik, przyborów szkolnych, prac uczniów i nauczycieli. Goście wbili pamiątkowe gwoździe, a każdy mógł się wpisać do Złotej Księgi. Odnowiły się przyjaźnie szkolne, ożyły wspomnienia, a wokół było czuć ducha wiekowej szkoły i serdeczną atmosferę, którą tworzyli wszyscy związani ze szkołą w Grobli.

(łp)



■ Najmłodsi uczniowie szkoły.



■ Występ uczniów Zespołu Szkół w Grobli.



Dożynki powiatowe



Współorganizowane przez Sanktuarium Matki Boskiej Różańcowej w Bochni oraz tutejsze Starostwo Powiatowe Dożynki są już wieloletnią tradycją, choć wypada żałować, że udział w nich bierze tylko część gmin powiatu bocheńskiego. W tym roku dożynki te odbyły się 21 sierpnia. 11 rolniczych delegacji z wieńcami z gmin powiatu bocheńskiego: Łapanowa, Lipnicy Murowanej, Żegocina i gminy Bochnia zgromadziło się najpierw na bocheńskim Rynku. Najliczniejszą reprezentację, podobnie jak w latach poprzednich, wystawia Parafia Mikluszowice, a to główna zasługa tamtejszego proboszcza - ks. Józefa Piecha.

Delegacje z wieńcami żniwnymi wraz z pocztami sztandarowymi Małopolskiej Izby Rolniczej i Oddziału Powiatowego PSL w Bochni, przemaszerowały uroczyście z Rynku na Plac Sanktuaryjny, by tam uczestniczyć w dziękczynnej Mszy świętej, odprawianej przez trzech kapłanów: Jana Nowakowskiego, Józefa Piecha i kustosza Sanktuarium - ks. Wojciecha Gałdę. Podczas kazania nadeszła gwałtowna burza, której towarzyszyła ulewa i opady gradu. Ksiądz Wojciech Gałda zdecydował więc przenieść nabożeństwo do Bazyliki.

Tam już bez przeszkód było kontynuowane. Złożono dary ołtarza, a w końcowej części główny celebrans dokonał pobłogosławienia wieńców. Przemówił także starosta bocheński Ludwik Węgrzyn, który podziękował rolnikom za trud pracy na roli oraz złożył życzenia.

Później, także w kościele, odbył się tradycyjny konkurs wieńców żniwnych. Komisji konkursowa, w skład której weszli ks. Gałda, starosta Ludwik Węgrzyn i ks. Jan Nowakowski pierwsze miejsce przyznała delegacji Gawłówka za wieniec w kształcie chrzcielnicy, nawiązujący do jubileuszu 1050-lecia chrztu Polski. Drugie miejsce ex-aequo zdobyły wieńce z Majkowic i Mikluszowic, a miejsce trzecie wieniec z Chodenic. Upominki, ufundowane przez Starostwo i Parafię pw. Św. Mikołaja w Bochni otrzymały wszystkie delegacje.

tols





Antoni Noszkowski - wspomnienie



W słoneczne sierpniowe popołudnie setki osób żegnały w Targowisku zmarłego kilka dni wcześniej Antoniego Noszkowskiego – człowieka bardzo zasłużonego dla rozwoju „Stalproduktu" i bocheńskiego sportu.

Całe swoje zawodowe życie związał z największą firmą w naszym regionie. Po ukończeniu Liceum Ogólnokształcącego w Bochni, a następnie Akademii Ekonomicznej w Krakowie, w 1970 roku rozpoczął pracę w nowo powstałym Zakładzie Przetwórstwa Hutniczego. Po przekształceniu tej firmy w spółkę akcyjną, w 1992 roku został powołany na funkcję głównego księgowego Stalproduktu, a w kolejnych latach dyrektora finansowego i członka zarządu.

Od lat wczesnej młodości Antoni Noszkowski był oddany sportowi, szczególnie piłce nożnej, którą najpierw sam uprawiał, a później wspierał bocheński futbol, aktywnie udzielając się społecznie na rzecz tej dyscypliny. Grał w Targowiance, Hutniku Bochnia, a następnie w Bocheńskim Klubie Sportowym. Po zakończeniu sportowej kariery spełniał się w roli trenera, opiekuna młodzieży, a następnie działając w zarządzie klubu, sprawował funkcję skarbnika. W każdej z tych ról dał się poznać jako człowiek niezwykle oddany innym, otwarty, życzliwy, wspierający w trudnych sytuacjach, a przy tym – pracujący z pełnym profesjonalizmem. Podkreślali to jego wychowankowie, licznie zebrani na Jego pogrzebie. Antoni Noszkowski była także pomysłodawcą wielu turniejów piłkarskich dla młodszych i starszych piłkarzy, współtwórcą ligi halowej, inicjował i podtrzymywał sportowe kontakty z klubami z Małopolski, a także z zaprzyjaźnionego słowackiego Keżmaroku. Stworzył drużynę oldbojów, a także reprezentację piłkarską Stalproduktu, z powodzeniem występującą na Mistrzostwach Polski Hutników.

Pomagał innym nie tylko na boisku. Wspierał – również materialnie – wiele ważnych inicjatyw społecznych, charytatywnych. Robił to w sposób dla siebie charakterystyczny, ewangeliczny – cicho, bez rozgłosu.

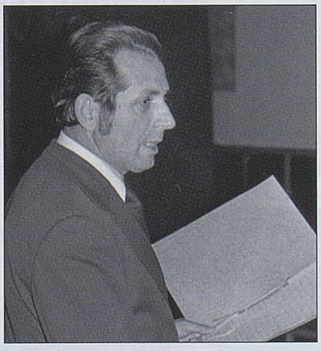
Z wielką godnością zagrał swój ostatni mecz. Rywal był trudny – choroba, która zaatakowała podstępnie, sprawiała ból, niszczyła organizm, ale nie zdołała złamać ducha. Antoni Noszkowski, mimo cierpienia, gdy tylko mógł, uczestniczył w sportowych wydarzeniach Bochni, jak zawsze dodając otuchy innym. Ci, którzy Go spotkali na swojej życiowej drodze, podziękowali Mu modlitwą, wspomnieniem i liczną obecnością w kościele i na cmentarzu w Targowisku.

Stanisław Bukowiec

Wychowawca i pedagog

6 sierpnia pożegnaliśmy profesora Adama Romańskiego długoletniego kierownika Internatu Liceum Pedagogicznego. Nauczyciela geografii i astronomii, wychowawcy wielu pokoleń uczniów Liceum Pedagogicznego, Technikum Drogowego oraz Zespołu Szkół Budowlanych w Bochni.

Adam Romański urodził się 31.V. 1929 roku w Niedarach. Uczęszczał do Szkoły Podstawowej w Niedarach a ukończył ją w Uściu Solnym w roku 1946. Od 1.IX. 1946 roku rozpoczął naukę w Gimnazjum i Licem Ogólnokształcącym w Bochni. Zdał małą maturę, a następnie egzamin dojrzałości.W ostatniej klasie liceum uczęszczał na roczny kurs nauczycielski, który ukończyl w czerwcu 1951 roku. Po roku pracy w Szkole Podstawowej im. S. Jachowicza rozpoczął dzienne studia na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. W 1956 roku ukończył studia i otrzymał dyplom magistra geografii. 1 września 1956 roku został kierownikiem Internatu Liceum pedagogicznego w Bochni, sprawował opiekę nad istniejacym ówcześnie 60-osobowym internatem. Dyrektor Liceum Pedagogicznego Władysław Luszowiecki powierzył mu również przygotowanie i zakupienie kompletnego wyposażenia dla nowo budującego się internatu, który rozpoczął działalność 3.IX.1957 roku. Internatem Liceum Pedagogicznego następnieTechnikum Drogowego i Zespołu Szkół Budowlanych kierował nieprzerwanie przez 31 lat. Równocześnie w tych placówkach był nauczycielem geografii i astronomii.



W uroczystej Mszy pożegnalnej odprawionej w kościele parafialnym w Uściu Solnym wzięła udział rodzina, koleżanki i koledzy, absolwenci Liceum Pedagogicznego, przyjaciele i znajomi. Nie brakło też delegacji z Pocztami Sztandarowymi Zespołu Szkół Budowlanych w Bochni oraz PSS Społem w Bochni, którego śp. Adam Romański był długoletnim przewodniczącym Rady Nadzorczej. Po Mszy kondukt żałobny podążył na pobliski cmentarz parafialny. Nad grobem zmarłego mowę pożegnalną wygłosił absolwent Liceum Pedagogicznego w Bochni Tadeusz Lis.

Adam Romański był wymagającym nauczycielem i wychowawcą, lecz także bardzo wyrozumiałym i życzliwym człowiekiem. Uczynił z internatu, którym kierował 31 lat wzorcową placówkę. Dwukrotnie internat w roku 1976 i 1977 zdobył najwyższy laur w skali kraju. Zawsze elegancko ubrany, kiedy szedł korytarzem internatu wzbudzał respekt a zarazem szacunek.

Od młodzieży, a szczególnie od uczniów Liceum Pedagogicznego, przyszłych nauczycieli wymagał dużo więcej, uważał, że okres pięciu lat nauki to okres najważniejszy. Niekiedy lat trzeba było, żeby ten lęk w gabinecie kierownika Romańskiego ocenić. I docenić. Był właściwym człowiekiem we właściwym momecie naszego życia.

Jan Paruch

Geniusz to dar postrzegania świata w niezwykły sposób.
Salvador Dali

Jubileusz chwil ulotnych

O malarstwie Teresy Wallis-Joniak

14 października na jubileuszowym wernisażu malarstwa Galeria Krakowskiego Banku Spółdzielczego w Krakowie gościć będzie Teresę Wallis-Joniak.

Teresa Wallis urodziła się w Chorzowie na Górnym Śląsku. Po ukończeniu szkoły średniej i po nieco opóźnionej wojenną zawieruchą maturze została w 1947 roku przyjęta na Wydział Malarstwa krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, gdzie studiowała w pracowniach wielkiej damy polskiego malarstwa Hanny Rudzkiej-Cybisowej oraz dwóch znawców malarstwa i zarazem wspaniałych artystów – Czesława Rzepińskiego i Jerzego Fedkowicza. Równolegle poznawała sztukę artystycznej grafiki pod kierunkiem profesorów Andrzeja Jurkiewicza, Konrada Strzednickiego i Ludwika Gardowskiego. Rok 1952 przyniósł koniec pierwszego etapu studiów, absolutorium oraz ślub z poznanym na Akademii malarzem, Juliuszem Joniakiem. Dyplom, którego promotorką była profesor Hanna Rudzka-Cybisowa i tytuł magistra sztuki otrzymała w 1954 roku.



W stosownym czasie na świat przyszły dwie córki państwa Joniaków – Anna i Marta. Mimo licznych obowiązków domowych Pani Teresa nie zaniedbała własnej pracy artystycznej i ciągłego doskonalenia malarskiego warsztatu. Od 1972 roku uczyła także wychowania plastycznego w renomowanych krakowskich liceach (II, IV, IX, XIV) oraz prowadziła praktyki pedagogiczne dla studentów Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Przez szereg lat pełniła zaszczytną funkcję sekretarza naukowego Olimpiady Artystycznej i przygotowywała do niej młodzież licealną, za co została wielokrotnie nagrodzona przez przewodniczącego Olimpiady, profesora Stanisława Lorenza. Od roku 1955 należy do Związku Polskich Artystów Plastyków, jest również członkinią Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie. W zbiorowych wystawach uczestniczy od roku 1956 do dzisiaj; ma też na swoim koncie wiele wystaw indywidualnych. W poszukiwaniu inspiracji pani Teresa podróżowała i nadal podróżuje po Europie wraz z mężem. W plenerach powstawały jedynie różnego rodzaju „notatki", natomiast gotowe obrazy – w zaciszu pracowni.

Pani Teresa – podobnie jak profesor Czesław Rzepiński, jej akademicki nauczyciel w latach studiów na krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, „nie maluje natury, lecz z natury", ponieważ „w przyrodzie brak gotowych obrazów, istnieją tylko widoki, przy czym w naturalnym krajobrazie akceptujemy wszystko, natomiast na obrazie – już nie". Interesuje ją zatem nie reprodukowanie piękna, lecz jego tworzenie. (...)

Pejzaże autorstwa Pani Teresy są inspirowane głównie wrażeniami przywiezionymi z zachodu Europy, najczęściej z Włoch oraz z południowej Francji i Hiszpanii, czego łatwo można się domyślić nie tylko ze względu na obecne na nich pinie, oliwki i kwitnące agawy, lecz także na specyficzne światło, którego na próżno szukać nie tylko w smutnych polskich listopadach, lecz nawet w miesiącach upalnego lata. Artystki nie fascynuje ani „dzika, nieskażona przyroda", ani przeciwległy biegun – krajobraz w pełni zurbanizowany, epatujący ogromem i potęgą inżynierskich konstrukcji. Jej ulubiony motyw to przyjazna



■ Port w Prowansji



■ Kawiarnia nad wodą

człowiekowi drobna architektura, harmonijnie wtopiona w równie mu przyjazną zieleń drzew i krzewów, przeplataną barwami owoców i kwiatów. (...)

„Obraz powinien być czymś miłym i radosnym, gdyż dość jest na świecie rzeczy brzydkich i przykrych, abyśmy mieli produkować następne" – napisał August Renoir. Pogodę i hart ducha, potrzebę i radość tworzenia Pani Teresa wyniosła w pierwszej kolejności z rodzinnego domu o bogatych tradycjach inteligenckich. W XIX wieku, gdy zawody związane z techniką lekceważyły jeszcze liczne zastępy „pięknoduchów", jej dziadek, znakomity inżynier bywał podejmowany na dworze Hohenzollernów; jej matka ukończyła klasę fortepianu w ekskluzywnym berlińskim konserwatorium, a ojciec był wybitnym etnografem, kreatorem chorzowskiego muzeum, utworzonego na bazie jego prywatnych zbiorów. Mądre zasady wpojone w młodości okazały się zbawienne w trudnych czasach hitlerowskiej okupacji, w prześnym okresie dominacji socrealizmu i w kolejnych, też nie zawsze sprzyjających intelektualnemu rozwojowi latach. Lata te wypełniało nie tylko malowanie obrazów; Pani Teresa z powodzeniem wypełniała obowiązki pedagoga, angażowała w działalność społeczną, a także, wbrew obiegowym przekonaniom o hulaszczym trybie życia artystów, zbudowała trwałą, tradycyjną rodzinę. Posługując się językiem potocznym wypada nazwać jej życie pracowitym, sięgając do strof Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego można wszem i wobec oznajmić, że „w trudzie tworzy piękno – piękno, które znów służy trudowi".



■ Stare skrzypce

Podziwiając energię, pracowitość i sukcesy składamy Jubilatce serdeczne życzenia multos annos! Na spotkanie z Teresą Wallis-Joniak i jej obrazami zapraszamy do Galerii KBS w Krakowie - Rynek Kleparski 8, 14 października, godzina 18.

Jerzy Skrobot

REKLAMA

Auchan Bonarka zatrudni

Kasjer/ Kasjerka
(Niepełny wymiar etatu)

Pracownik Hali
Działy Spożywcze i Przemysłowe

na co dzień będziesz zajmować się:

– profesjonalnym przyjęciem i obsługą Klienta
– pomocą w zakresie zakupów
– obsługą kasy fiskalnej
– rozliczeniem środków płatniczych
– dbałością o świeżość i jakość sprzedawanego asortymentu
– obsługą i doradzaniem klientom produktów odpowiednio do ich potrzeb
– dbałością o produkty, ich uzupełnianie oraz poprawnością oznaczenia

w zamian za:

– dyspozycyjność
– obowiązkowość i zaangażowanie
– samodzielność oraz odporność na stres
– nastawienie na współpracę
– otwartość na potrzeby klienta
– szczegółowość i systematyczność

otrzymasz:

– stabilne zatrudnienie na podstawie umowy o pracę już od pierwszego dnia pracy
– nowe znajomości, wsparcie i profesjonalne szkolenia z zakresu wykonywanych zadań
– cenne doświadczenie i możliwość rozwoju w różnych projektach

CV wyślijj na adres rekrutacja.bonarka@auchan.pl
lub zostaw w Punkcie Obsługi Klienta
Auchan Bonarka, ul. Kamieńskiego 11, Kraków

Auchan

Szymon Zacjusz – humanista, proboszcz krzyżanowicki i szermierz reformacji w Bochni

Niezwykle barwną postacią w XVI-wiecznej Bochni był ksiądz Szymon Zacjusz. Propagator reformacji na Litwie i w Małopolsce, pisarz teologiczny, poeta i humanista, osiadł w Bochni i znalazł w solnym grodzie wielu zwolenników swoich poglądów. Jedni go przeklinali, inni darzyli szacunkiem za wiedzę i porywające kazania. Po śmierci pochowano go w ogrodzie własnego domu i z czasem zapomniano o nim i jego rodzinie. Aż do 1956 r., kiedy przy ul. Białej zaczęto kopać fundamenty pod nowy dom...

Urodził się ok. 1507 r., jako syn Marcina Żaka w Proszowicach, gdzie spędził lata swego dzieciństwa. W 1523 r. zapisał się na Akademię Krakowską, a trzy lata później uzyskał stopień mistrza nauk wyzwolonych. Z tą uczelnią związany był przez następne lata, jako ceniony wykładowca; jednocześnie kierował szkołą zamkową na Wawelu. Przejęty dziełami starożytnych i ludzi Odrodzenia, należał w Krakowie do grona znanych humanistów, wybijając się świetną znajomością greki, łaciny i hebrajszczyzny.

W 1537 r. przybył do Bochni i objął stanowisko pisarza sądowego. Władze Bochni, widząc jego wielką wiedzę i talent, zaproponowały biskupowi jego kandydaturę na plebanię krzyżanowicką (w czasach staropolskich Krzyżanowice były własnością miasta Bochni). Objęcie probostwa w Krzyżanowicach zapewniło Zacjuszowi stabilizację materialną i możliwość studiowania teologii na uniwersytecie w Krakowie. Szymon, jako proboszcz krzyżanowicki, początkowo osobiście zajmował się gospodarstwem plebańskim, ale szybko zrezygnował z tego zajęcia, wydzierżawiając ziemię plebańską przedstawicielom bocheńskiej szlachty.

Jako proboszcz w Krzyżanowicach (był nim do 1556 r.) zetknął się z Katarzyną Przeklotówną, mieszczką bocheńską i kucharką, która szybko została jego konkubiną. Dla niej i nowego wyznania ewangelickiego porzucił celibat i święcenia kapłańskie. Katarzyna, w przeciwieństwie do swojego Szymona, była bardzo zapobiegliwa i przedsiębiorcza. Zaradna Przekolotówna zajmowała się jego sprawami gospodarczo-finansowymi, dzięki czemu oboje zgromadzili w Bochni znaczący majątek (kamienica, dwa domy z zagrodą, kram solny w rynku), który zresztą za namową Katarzyny odziedziczyła ich córka Zofia. Zacjusz nie przywiązywał do tego większej uwagi, gdyż jego życie skupiło się na głoszeniu idei reformacyjnych - wyznania ewangelickiego, a później kalwińskiego.



■ Biblia brzeska

Pod koniec lat 40. XVI w. Szymon rozpoczął swą działalność reformacyjną w żupie bocheńskiej, głosząc kazania w kaplicy zamku, za rządów żupnika Jana Lutomierskiego. Podobnie czynił w sąsiedniej Wieliczce. Po 1550 r. za swoją działalność został ekskomunikowany i ścigany karami kościelnymi schronił się ostatecznie u przywódcy reformacji litewskiej Mikołaja Radziwiłła Czarnego. Pod jego wpływem przeszedł na wyznanie kalwińskie, zostając jednocześnie przełożonym jego zborów. W czasie swojego pobytu na Litwie miał łupić kościoły katolickie, a po powrocie do Bochni miał przywieźć ze sobą mnóstwo krzyży, kielichów, srebra i złota - o co go oskarżali niektórzy mieszczanie bocheńscy. Na synodzie pińczowskim w roku 1560 przeprowadził unię kościołów litewskich z małopolskimi. Był też jednym z autorów pierwszego tłumaczenia Pisma Świętego na język polski (tzw. „Biblia Brzeska"). W latach 1561-1570 był ministrem i seniorem zboru w Krakowie.

Po powrocie do Bochni w 1568 r. zamieszkał w domu z zagrodą w sąsiedztwie średniowiecznej Bramy Krakowskiej. Miejscowi innowiercy, zwłaszcza reformacyjni urzędnicy żupy, zapraszali go z kazaniami do kaplicy zamku żupnego, gdzie miał być przywożony w ozdobnej kola-

sie podżupka Tomasza Wolskiego. Nabożeństwa w zamku żupnym miały gromadzić urzędników żupnych oraz szlachtę. Swoje nauki głosił też w kamienicy Andrzeja Wojnickiego, bachmistrza kopalni bocheńskiej oraz we własnej zagrodzie, gdzie słuchaczami byli liczni mieszczanie bocheńscy. W ogóle cieszył się w mieście dużym szacunkiem, choć ciągnęła się za nim sława łupieżcy kościołów litewskich. W ostatnich latach swego życia Zacjusz nie był tak aktywny jak wcześniej, prawdopodobnie cierpiał na jakąś chorobę nóg i miał trudności z poruszaniem się, o czym świadczy fakt wożenia go kolasą oraz oględziny jego szczątków.

Szymon umarł w Bochni w 1576 r. Ponieważ w mieście nie było innowierczego cmentarza to nakazał się pochować w swojej zagrodzie pod orzechem. Obok niego pochowano później jego żonę Katarzynę i córkę Zofię. Któż by się spodziewał, że 380 lat później w czasie budowy nowego domu przy ul. Białej 23 natrafiono na ich szczątki i przeniesiono na cmentarz komunalny.

Reformacyjna działalność Zacjusza w Bochni znalazła naśladowców wśród bocheńskiego kleru oraz właścicieli niektórych wsi na ziemi bocheńskiej. W Bochni do nowego wyznania kalwińskiego przystąpiło wielu urzędników żupnych, podobnie jak i niektórzy członkowie rady miasta. Wyznaniu temu sprzyjali również wójtowie dziedziczni miasta z rodu Cikowskich.

Do zboru kalwińskiego należał ks. Marcin Reszka z Łaska, urzędnik kopalni bocheńskiej a jednocześnie pleban w pobliskim Sobolowie. Za przyzwoleniem ówczesnego właściciela Sobolowa Stanisława Słonkowskiego, przekształcił w 1569r. kościół parafialny w zbór kalwiński. Pod koniec życia Reszka przeszedł na arianizm i odznaczał się radykalnymi poglądami społecznymi, co jednak nie przeszkadzało mu egzekwować w dalszym ciągu dziesięciny od chłopów z Nieprześni i Zawady. Jego następcą w Sobolowie był minister ariański Marcin z Tropia, w kilka lat później Sobolów odzyskali katolicy i w 1597 r. kościół był już w ich posiadaniu.

Nowe prądy religijne na krótko zagościły również w Łapczycy, gdzie wikarym był ks. Jan Tobiasz, który przeszedł na arianizm. Swoje kazanie głosił w domu sołtysa Jana Maciejowskiego - również arianina. Do nowej wiary przekonał on m.in. młynarza Soboniowskiego z Pogwizdowa.

Wyznanie ariańskie nieco większe uznanie znalazło w Chronowie. Pod koniec XVI w. mieszkało tam trzech ariańskich szlachciców. Jeden z nich, Sebastian Sieradzki, najechał i złupił dom oraz ogród plebański, a starego proboszcza Tomasza „dusił pod gardło, bił pięścią po głowie i całego poważnie poturbował". Arianizm przetrwał w Chronowie do lat trzydziestych XVII w.

Około dwudziestu lat (1566-1585) pod zarządem różnowierców pozostawał kościół w Królówce, podobnie jak w Tarnawie, włości Joachima Lubomirskiego, który sam był ortodoksyjnym kalwinem i oddał miejscowy kościół teologom i kaznodziejom kalwińskim: Markowi Wiktorowi, a potem Stanisławowi Farnowskiemu.

Być może pewne oparcie wśród chłopów znalazła reformacja w Okulicach w parafii Cerekiew, gdzie dziedzicem wsi był arianin Jan Rupnowski.

Trzeba jednak stwierdzić, że naśladowcy Szymona Zacjusza na ziemi bocheńskiej, nie osiągnęli sukcesów, gdzie przywiązanie do wyznania katolickiego okazało się trwałe zarówno w Bochni, jak i w sąsiednich miejscowościach.

Janusz Paprota



■ Kościół parafialny w Krzyżanowicach

Kresy Wschodnie
Wołyń, Podole, Polesie

Po albumowych przedstawieniach Wilna, Lwowa czas pokazać Podole, Wołyń, Polesie, Grodzieńszczyznę i pozostałe tereny Kresów. Ten ostatni termin wprowadzony został po raz pierwszy przez Wincentego Pola w poemacie Mohort z 1854 roku w znaczeniu staropolskim. Autor cytowanej na wstępie Pieśni o ziemi naszej – pięknego poetyckiego opisu poszczególnych regionów Polski, Kresami nazywał obszar między Dnieprem a Dniestrem, gdzie stacjonowały nasze wojska broniące Rzeczypospolitej przed Tatarami, a dalej już była tzw. ziemia niczyja. Później Kresami nazywano ziemie utracone na rzecz Rosji w wyniku zaborów. Tereny takie przemierzał niestrudzony podróżnik, polski i białoruski malarz i rysownik, kompozytor i pianista Napoleon Orda. Urodzony w Worocewiczach na Podlasiu studiował matematykę na Uniwersytecie



■ Grodno, szpital wojskowy, ok. 1920

Wileńskim. Nie dane było mu jej ukończyć, za działalność konspiracyjną został przez policję carską aresztowany. Brał aktywny udział w powstaniu listopadowym, gdzie wysłużył sobie stopień kapitana. Za bohaterskie czyny w powstaniu został uhonorowany orderem Virtuti Militari. Niestety, po powstaniu by uniknąć aresztowania i zsyłki na Sybir musiał uciekać na zachód. Pieszo przebył drogę do Paryża, gdzie zaprzyjaźnił się z Fryderykiem Chopinem i Franciszkiem Lisztem. Pod ich wpływem rozpoczął komponować, w Europie powstało także wiele jego obrazów i rysunków przedstawiających architekturę miast. Po ogłoszeniu amnestii przez cara w 1856 roku wrócił w rodzinne strony. Napoleon Orda kilka lat później rozpoczął dzieło, które zapewniło mu pamięć u potomnych – stał się dokumentalistą Kresów Wschodnich. Przemierzał konno (bryczką podwożony przez miejscową szlachtę lub wiejską furmankę) a nawet pieszo ogromne obszary rosyjskich wtedy guberni, by utrwalić na rysunku bądź obrazie zabytkowe miejsca. W pełni oddał się pasji swojego życia - malowaniu i rysowaniu Kresów. Mimo, iż nie zachowały się żadne zapiski z jego podróży ustalono ze w latach 1860 - 1877 dokumentował zabytki guberni grodzieńskiej. W latach 1862 - 1876 przemierzał Wołyń, w latach 1864 - 1876 odwiedzał gubernię mińską, w latach 1870 - 1874 gubernię kijowską, w 1871 - 1873 podolską, w 1875 - 1876 kowieńską i witebską, w 1875 - 1877 wileńską, a w roku 1877 mohylewską. W latach 1878 - 1880 przebywał w Królestwie Polskim, Wielkopolsce i Galicji. Pozostawił po sobie ponad 1000 rysunków i akwarel przedstawiających miejsca niezwykle ważne dla



polskiego dziedzictwa kulturowego, często są to jedyne wizerunki miejsc związanych z Polakami, a których dziś już nie ma. Jeszcze za jego życia ukazał się *Album Widoków Historycznych Polski poświęcony Rodakom, zrysowany z natury przez Napoleona Ordę. Przedstawiający miejsca historyczne od początku Chrześcijaństwa w Polsce* ... Album ten ukazał się w Warszawie w latach 1873 - 1883 w wydawnictwie Gebethnera i Wolffa, jako osiem serii rysunków. 260 litografii wykonano w zakładzie Maksymiliana Fajansa. Z wydania przechowywanego w Bibliotece Jagiellońskiej przedstawiamy wszystkie litografie z guberni podolskiej i wołyńskiej oraz po kilka z innych guberni. Z niewiele wcześniejszego okresu pochodzą widoki Wołynia oraz Podola zamieszczone w publikacji *Album wileńskie*, 1845 – 1875 pod redakcją Kazimierza Wilczyńskiego.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości trwały walki o kształt nowych granic, a nawet o przyszłość Europy. Zwycięska wojna polsko-bolszewicka zakończyła się podpisaniem 18 marca 1921 w Rydze traktatu pokojowego na mocy którego wyznaczono granicę polsko-radziecką. Jak pisze Piotr Zychowicz:

"18 marca 1921 roku podpisany został polsko-sowiecki układ pokojowy, który do historii przeszedł jako traktat ryski. Był to jeden z najczarniejszych, najbardziej haniebnych dni w dziejach naszego państwa i narodu. Polska do spółki z Sowietami dokonała rozbioru Rzeczypospolitej. Oddaliśmy wrogowi połowę własnego terytorium i wydaliśmy na pastwę czerezwyczajki (potoczna nazwa WCzK, czyli organizacji poprzedzającej NKWD i KGB w Rosji sowieckiej przyp. red.) 1,5 miliona rodaków."

Traktat ryski negatywnie ocenia większość polskich historyków. Bolszewicy byli gotowi na daleko idące ustępstwa i chcieli nawet oddać



■ Łuck

Polsce całą Białoruś aby tylko szybko zawrzeć rozejm na froncie, a strona Polska miała zrezygnować z poparcia Ukraińców dla stworzenia niepodległego państwa. Rządzący wtedy Polską i negocjatorzy traktatu zapomnieli i o Polakach, którzy pozostali na terenach rządzonych przez bolszewików i o swoich sojusznikach: Ukraińcach, Rosjanach, Białorusinach i Kozakach których około 70 tysięcy walczyło z Polakami przeciwko armii sowieckiej. Polacy nie wywiązali się z umowy z sojuszniczą Ukraińską Republiką Ludową.

Pojawiło się wtedy nowe pojęcie Kresów Zewnętrznych (Dalszych), Kresów Utraconych, jako oznaczenie terenów Dawnej Rzeczpospolitej utraconych na rzecz Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich po traktacie ryskim. Kresami Wewnętrznymi natomiast określano tereny położone pomiędzy granicą na Bugu, a zewnętrznymi granicami Polski. Tak dzisiaj większość rozumie Kresy – jako wschodnie województwa Rzeczpospolitej w granicach do roku 1939, które w 1945 znalazły się w ZSRR. Przypominamy w niniejszym albumie fragmenty książki Michała Rolle *Kochajmy nasze Wschodnie Kresy* wydanej w 1919 roku.

Trzeba zauważyć, że już od I rozbioru Polski (1772) trwała depolonizacja Kresów. Realizowana przez carycę Katarzynę, później nasilona po nieudanych powstaniach narodowych, ze szczególnym okrucieństwem kontynuowana przez bolszewików na Kresach Utraconych po pokoju ryskim. Wielu Polaków wtedy wymordowano, wielu przesiedlono, wielu też musiało uciekać przed prześladowaniami. Okres II wojny światowej to dla Polaków z tych terenów najgorszy możliwy



■ Henryk Uziembło, Jarmark w Pińsku, przed 1939

okres. Aresztowania, ludobójstwo, deportacje ludności polskiej następowały wskutek działań Rosjan, Niemców i Ukraińców. Zbrodnie tych ostatnich są najmniej zbadane. Jak czytamy na stronie Instytutu Pamięci Narodowej: „ Z około 2500 miejscowości, w których w 1939 r. mieszkali w woj. wołyńskim Polacy, w wyniku działań OUN-UPA ok. 1500 przestało istnieć (zostało spalonych, zniszczonych). Męczeńska śmierć kilkudziesięciu tysięcy Polaków na Wołyniu na dzień dzisiejszy jest upamiętniona krzyżem (rzadziej pomnikiem i nie zawsze na mogile) w niespełna 150 miejscowościach. Do dnia dzisiejszego w około 1350 miejscowościach na Wołyniu, gdzie zginęli Polacy z rąk OUN-UPA, nie ma znaku krzyża na mogile i nie ma w większości mogił Polaków." Ponad połowa Polaków nic nie wie o rzezi wołyńskiej. Być może właśnie wchodzący do kin film „Wołyń" Wojciecha Smarzowskiego zmieni ten stan rzeczy.



■ Alphonse Bichebois, Krzemieniec, 1848-1864



■ Podole, 1845 - 1875

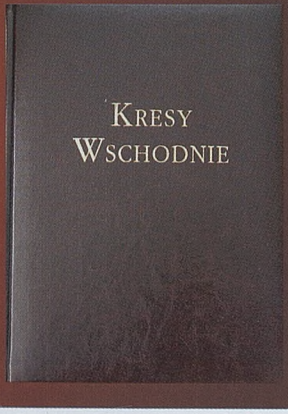
W albumie przedstawiamy mapy Podola, Wołynia i pozostałych terenów Kresów, uwzględniając także mapy historyczne np. Polskę za panowania Stefana Batorego, i Polskę za czasów zaborów. Przedstawiamy najważniejsze miejscowości Podola: Bar, Humań, Chocim, Kamieniec Podolski, Latyczów, Mohylew, Okopy św. Trójcy, Paniowce, Winnica; Polesia: Bereza Kartuska, Brześć nad Bugiem, Homel, Pińsk, Kobryń, Kosów Poleski; Wołynia: Maciejów, Wiśniowiec, Dederkały, Luboml, Beresteczko, Zasław, Ostróg, Poczajów, Równe, Krzemieniec, Dubno, Horochów, Janowa Dolina, Kamień Kszyrski, Korzec, Kowel, Kostopol, Łuck; Nowogrodczyzny: Baranowicze, Mir, Tuchanowicze, Nieśwież, Nowogródek; i Grodno.

W naszym albumie prezentujemy widoki Wołynia, Polesia, Podola i innych terenów dawnej Rzeczpospolitej według stanu sprzed września 1939 roku. Tereny Mickiewicza, Słowackiego, Kościuszki, Moniuszki, Ordy, Syrokomli i Czesława Niemena, tereny dzisiejszej Białorusi i Ukrainy.

Piotr Skoczek

Kresy Wschodnie
Wołyń, Podole, Polesie

Ekskluzywny album, który powinien być w bibliotece każdego miłośnika Kresów. 256 stron, 24 x 33 cm, oprawa twarda, ekologiczna skóra, złocone brzegi kart. W albumie znajdują się 322 reprodukcje. Wydanie w potrójnej wersji językowej (j. polski, j. angielski, j. niemiecki). Pozycja ta może być świetnym prezentem na wszystkie okazje.
Cena albumu 250 zł + 5% VAT.



Wydawca:
Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza
32-700 Bochnia, Proszówki 361, tel./fax: 14/611 00 71
redakcja@ziemiabochenska.pl

Generalny dystrybutor:
PPUH VIKI
41-200 Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 41, tel./fax: 32/ 292 02 22
viki_sosnowiec@op.pl

W trosce o kapliczki i figury przydrożne

Chyba nigdzie na świecie nie ma tylu kapliczek, przydrożnych krzyży, drewnianych świątków i figurek co na ziemi tarnowskiej. Ktoś ufundował kapliczkę za szczęśliwy powrót z wojny, inny za uzdrowienie czy zachowanie od moru. Kapliczki przydrożne są świadectwem chrześcijańskiego rodowodu na polskiej ziemi, ale są też pamiątkami o wydźwięku historycznym i patriotycznym. Wśród niezliczonej ich ilości bywają drewniane i murowane. Są też małe, zawieszone wprost na drzewach. Jedne pamiętają jeszcze XIX lub nawet XVIII wiek, inne świecą nowością. Wszystkie one skłaniają do modlitwy, zadumy, refleksji o ludzkim przemijaniu, o niewzruszoności przyrody i krajobrazu, którego stały się cząstką.

Wiele z nich znajduje się w gminie Żegocina. Na szlakach pieszych wędrówek po okolicy możemy spotkać i te stojące przy drogach głównych, i te przy drogach polnych lub te, stojące gdzieś na skraju lasu.

25. kwietnia 2016 roku Sejmik Województwa przyznał dofinansowanie 7 tysięcy złotych na remont kapliczki (figury z 1909 roku), znajdującej się w przysiółku Podkosówka w Łąkcie Górnej, wzniesionej w 1909 roku z fundacji Szymona i Julii Grabskich. W szybkim tempie ulegała zniszczeniu. Dzięki środkom z wojewódzkiej dotacji i środkom własnym samorządu gminy (ok. 10 tys. zł) wspomniana figura została latem 2016 roku odrestaurowana i odzyskała dawny blask.

To trzecia już na terenie gminy odrestaurowana staraniem żegocińskiego samorządu figura przydrożna. W 2014 roku, także z wykorzystaniem dotacji z województwa dokonano odnowienia dwóch figur, także w Łąkcie Górnej. Pierwsza - to kamienna figura Chrystusa przed wejściem do parku podworskiego, w pobliżu pomnika Lotników



■ Figura w Łąkcie Górnej przed remontem, 2008 rok

Polskich (Stefana Bohanesa). Wzniesiona w 1875 roku z fundacji dworu i gminy, na pamiątkę ocalenia od zarazy, z każdym rokiem traciła na wyglądzie.

Druga z nich to kamienna figura na niewielkim wzniesieniu po lewej stronie drogi powiatowej w stronę Kierlikówki. Wzniesiona została w roku 1864 z fundacji Jędrzeja Kępy. Wykonał ją Kazimierz Ślusarczyk z Winiar. Była poważnie uszkodzona, bo konary pobliskiego drzewa, obecnie usuniętego, zerwały jej górną część.

Przypomnijmy także, że staraniem samorządu gminy, w latach 2002-2004 dokonano przeniesienia i odnowienia murowanej kapliczki w Żegocinie, stojącej wcześniej w pasie chodnika. Należy do najstarszych i mających najciekawszą historię. Została wzniesiona w 1833 roku z fundacji Heleny i Tomasza Waligórów. Zachowując wszelkie zalecenia Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków oraz ekspertyzy budowlanej, dokonano rozbiórki i rekonstrukcji obiektu, identycznego z poprzednim. Kapliczkę posadowiono jednak na sąsiadującej z drogą posesji.

Cieszy także fakt, że o figury i kapliczki troszczą się sami mieszkańcy, własnym kosztem dokonując ich renowacji. Tak było z figurą kamienną w Łąkcie Górnej, przy drodze z Limanowej do Bochni, przy skrzyżowaniu z asfaltową drogą w kierunku przysiółka Konice, która została wzniesiona w 1861 roku z fundacji Antoniego Roszka (renowacja w 2004 roku), figurą kamienną w Łąkcie Górnej, w przysiółku Skrzydłówka, wzniesioną w 1893 roku z fundacji Józefa i Marianny Krawczyków (odnowioną w 2005 roku, z figurą w Łąkcie Górnej, w przysiółku Brzeziny, wzniesioną w 1907 r. z fundacji Szymona i Małgorzaty Rośków (renowacja 2006 rok) oraz figurą Serca Jezusa w Żegocinie, wzniesioną w 1848 roku z fundacji Józefa Mecha, a znajdującą się po lewej stronie drogi 965 w stronę Rozdziela, około 100 metrów od remizy OSP (2015 rok).

To tylko niektóre przykłady troski mieszkańców i władz samorządowych Gminy Żegocina o kapliczki i figury przydrożne, które są nie tylko przejawem religijnego kultu, ale także cennymi pomnikami kultury, zabytkami.

Tadeusz Olszewski



■ Przy odnowionej figurze w przysiołku Podkosówka w Łąkcie Górnej, fot. Tadeusz Stary

Kronika policyjna



Na początku sierpnia w wyniku podjętych działań operacyjnych zatrzymany został 30-letni mieszkaniec powiatu bocheńskiego, który w ciągu kilku dni ukradł kilkaset losów w Galerii Rondo o wartości ponad 650 zł.

9 sierpnia 2016 r. w godzinach wieczornych, funkcjonariusze KPP w Bochni otrzymali zgłoszenie o agresywnie zachowujących się mężczyznach na terenie ogródków piwnych w Bochni. Młodzi sprawcy dokonali zniszczenia krzeseł i stolika barowego, rozbili kilka szklanek na piwo, a jeden z klientów został przez najbardziej agresywnego mężczyznę uderzony szklanką piwa w głowę i został przewieziony do Szpitala Powiatowego w Bochni. W wyniku podjętego pościgu funkcjonariuszom KPP w Bochni udało zatrzymać się tego sprawcę.

12 - 15 sierpnia na drogach powiatu bocheńskiego wydarzyły się łącznie 4 wypadki oraz 2 kolizje, 4 osoby zostały ranne. Zatrzymano 10 nietrzeźwych kierujących, w tym 5 pijanych rowerzystów i 5 pijanych kierowców.

12 sierpnia około godz. 17.30 w Bochni przy ul. Brzeźnickiej zatrzymano 35-letniego mieszkańca miejscowości Tymbark kierującego samochodem marki VW Passat, u którego stwierdzono 1,06 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.



■ Na początku sierpnia zatrzymano 51-letniego mieszkańca Rajbrotu, który przywłaszczył sobie znalezione pieniądze. Zatrzymany mężczyzna znalazł pieniądze w jednym z używanych butów, które otrzymał od sąsiadki, robiącej porządki z używaną odzieżą. 51-latek nie przyznał się do tego i przywłaszczył sobie plik banknotów, było tego 18 tysięcy złotych. Należały one do właściciela butów, w których schował pieniądze, a które zostały wydane 51-latkowi bez jego wiedzy. Policjanci z Nowego Wiśnicza, w trakcie przeszukania domu zatrzymanego mężczyzny znaleźli 11 tysięcy złotych. Za pozostałą część pieniędzy zatrzymany mężczyzna zakupił elektronarzędzia i telewizor. Mężczyzna usłyszał zarzut przywłaszczenia pieniędzy, za co grozi kara grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do jednego roku.

12 sierpnia około godz. 20.20 w Proszówkach zatrzymano kierującego rowerem 42-letniego mieszkańca Damienic w stanie nietrzeźwości- 0,76 mg/l w wydychanym powietrzu.

12 sierpnia około godz. 20.50, 23 letni kierujący samochodem VW Passat jadąc w kierunku Łapanowa potrącił pieszego, który zatoczył się pod nadjeżdżający samochód. Pieszy z urazem głowy został przetransportowany do bocheńskiego szpitala.

13 sierpnia około godz. 16.20 w Sobolowie kierujący samochodem Mazda 323 wykonując manewr skrętu w lewo, nie zachował należytej ostrożności i wymusił pierwszeństwo uderzając w motocykl marki Honda prowadzony przez nieposiadającego uprawnień 17-letniego mieszkańca Woli Nieszkowskiej. Motocyklista w wyniku zdarzenia doznał złamania lewej ręki.

13 sierpnia około godz. 20.40 funkcjonariusze WRD KPP w Bochni zatrzymali mieszkańca Proszówek, który kierował rowerem po drodze publicznej w stanie nietrzeźwości – 0,82 mg/l.

14 sierpnia około 8.20 funkcjonariusze WRD KPP w Bochni w m. Nieszkowice Małe zatrzymali 34-letniego mieszkańca Cikowic, który kierował samochodem Opel w stanie po użyciu alkoholu – 0,21 mg/l.

15 sierpnia około godz. 3.20 zatrzymano 32-letniego mieszkańca Trzciany, który w stanie nietrzeźwości (0,65 mg/l) kierował samochodem marki VW Touran. Ponadto nie zatrzymał się on do kontroli drogowej, podjął próbę ucieczki, następnie uderzył w przydrożny słup oświetleniowy i dalej już uciekał pieszo.

15 sierpnia około godz. 15.15 w miejscowości Drwinia policjanci zatrzymali mieszkańca Drwini, który kierował samochodem Renault w stanie po użyciu alkoholu (0,23mg/l).

15 sierpnia około godz. 17 w Gawłowie, zatrzymano dwóch mieszkańców Gawłowa, którzy kierowali rowerami po drodze publicznej w stanie nietrzeźwości, pierwszy miał 0,45 mg/l a drugi 0,94 mg/l w wydychanym powietrzu.

15 sierpnia około godz. 18 policjanci zatrzymali mieszkańca Majkowic, który kierował rowerem po drodze publicznej w stanie nietrzeźwości – 0,34 mg/l.

15 sierpnia około godz. 18.30 w Łapanowie kierujący motocyklem bez wymaganych uprawnień uderzył w kierującego rowerem 63-letniego mieszkańca Łapanowa. Rowerzysta z urazem głowy został przewieziony do bocheńskiego szpitala.

17 sierpnia Policja ujęła dwóch sprawców oszustwa metodą „na wnuczka", którzy wyłudzili w ten sposób między innymi od starszego małżeństwa z Bochni pieniądze w kwocie 7000 zł. Sprawcy informując wymienionych o kłopotach finansowych ich córki, namówili pokrzywdzonych do wypłaty, a następnie przekazania powyższej kwoty córce przez „kuriera", który zgłosił się do nich po pieniądze. Policja apeluje o czujność!

Zatrzymano 26-letniego mężczyznę, który na przełomie lipca i sierpnia br dokonał trzykrotnie kradzieży pieniędzy, razem na prawie 7000 zł. Przyznał się on do zarzucanego czynu, za który grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

24 sierpnia 2016 r. udało się ustalić, a następnie zatrzymać sprawcę przywłaszczenia torebki pozostawionej przy sklepie w m. Trzciana, którą przez nieuwagę kobieta pozostawiła na ławce. W jej odzyskaniu pomógł pies policyjny, który odnalazł porzuconą torebkę w pobliskich krzakach. Okazało się jednak, że pieniędzy w kwocie kilkuset euro i kilkudziesięciu złotych już w niej nie było. Funkcjonariusze z Nowego Wiśnicza

podjęli natychmiastowe działania, sprawca został zatrzymany i udało się odzyskać prawie wszystkie pieniądze.

Zatrzymano 18-letniego mieszkańca Bochni, który przez kilka dni w sierpniu br. wynosił po kilka sztuk desek z placu budowy znajdującego się nieopodal jego miejsca zamieszkania. Ze skradzionych desek zbudował dla siebie domek letniskowy. Łączna wartość skradzionych desek to ponad 3 tysiące złotych.

Bocheńscy policjanci zatrzymali 43-letniego mieszkańca Bochni, który od maja 2016 roku poszukiwany był listem gończym. Jest on podejrzany m. in. o spowodowanie ciężkich obrażeń ciała innego mieszkańca Bochni, który po brutalnym pobiciu, 31 maja 2016 roku, w ciężkim stanie trafił do szpitala. Patrolując ulicę Kolejową w Bochni policjanci rozpoznali poszukiwanego. 43-latek zaczął uciekać, ale po pościgu został obezwładniony i zatrzymany. Prokuratura Rejonowa w Bochni prowadzi śledztwo w sprawie zdarzenia z dnia 31 maja 2016 roku, w którym zatrzymany 43 latek jest głównym podejrzanym.

28 sierpnia 2016 roku w Rzezawie, kierujący motocyklem Yamaha, poruszając się w terenie zabudowanym, z niedozwoloną prędkością, nie zatrzymał się do kontroli drogowej. Motocykl, którym poruszał się motocyklista zarejestrowany był na mieszkańca Krakowa. Jeszcze tego samego dnia policjanci ustalili faktycznego użytkownika jednośladu. Był nim 23-letni mieszkaniec powiatu bocheńskiego, który motocykl nabył w 2014 roku i mimo ciążącego na nim obowiązku nie przerejestrował go. Ponadto 23-latek nie posiadał uprawnień do kierowania motocyklem, a sam pojazd nie posiadał ważnych badań technicznych, co jest wymogiem dopuszczenia motocykla do poruszania się po drodze.



■ 13 września policjanci z Bochni zatrzymali dwóch mężczyzn, którzy oszukali pracownicę punktu skupu złomu na kwotę około 1700 złotych. Oszuści zaoferowali kobiecie do sprzedania „pył miedziany" w ilości 141 kg. Wkrótce okazało się, że w workach nie było drogiego metalu tylko piasek, wyglądem przypominający opiłki miedzi. Za oszustwo sprawcom grozi kara pozbawienia wolności do lat 8.

23-latek ponadto uprawiał konopie indyjskie, a w miejscu zamieszkania posiadał środki odurzające w postaci marihuany. Zebrany materiał dowodowy w sprawie zatrzymanego 23-latka pozwolił przedstawić mężczyźnie szereg zarzutów, m. in.: przekroczenia dopuszczalnej prędkości, nie zatrzymania się do kontroli drogowej, kierowania motocyklem bez wymaganych uprawnień, poruszania się pojazdem niedopuszczonym do ruchu i nieprzerejestrowanie w terminie 30 dni zakupionego wcześniej motocykla. Za popełnione wykroczenia 23-latkowi grozi wysoka grzywna. Za posiadanie i uprawę środków odurzających grozi mu kara pozbawienia wolności do lat 3.

12 września zatrzymano trzech mężczyzn podejrzanych o dokonanie włamania do sklepu w Zawadzie. Włamywacze dostali się do sklepu wyłamując drzwi przy pomocy łomu, a z wnętrza sklepu skradli papierosy. W sklepie włączył się alarm i sprawcy musieli ratować się ucieczką z miejsca zdarzenia. Dzięki sprawnej akcji oficera dyżurnego i policjantów ruchu drogowego włamywacze zostali szybko namierzeni i zatrzymani na skrzyżowaniu z drogą prowadząca do miejscowości Gierczyce. Jeden z zatrzymanych to 36-letni mieszkaniec Krakowa, pozostali dwaj w wieku 31 i 36 lat nie mają stałego miejsca pobytu. Za kradzież z włamaniem grozi kara do 10 lat więzienia.

14 września policjanci z Bochni zatrzymali mieszkańca powiatu bocheńskiego poszukiwanego przez sąd listem gończym. Zatrzymany to 30-latek, wobec którego sąd orzekł karę pozbawienia wolności. Mężczyzna trafił do Zakładu Karnego w Tarnowie, gdzie będzie odbywał orzeczoną przez sąd karę pozbawienia wolności.

18 września tuż po godz. 16.00 na ul. Legionów Polskich w Bochni 27-letni kierowca Toyoty jadąc zbyt szybko, na łuku drogi wskutek gwałtownego hamowania utracił panowanie nad kierowanym pojazdem i zjechał z jezdni. Potrącił 47-letnią pieszą, mieszkankę Bochni, która odniosła niegroźne obrażenia ciała.

26 września w Krzeczowie (gmina Rzezawa) spaliła się kontenerowa lakiernia proszkowa, która znajdowała się w stodole. Na szczęście nikt nie odniósł obrażeń.

REKLAMA

Rok założenia 1977
ZAKŁAD INSTALACJI SANITARNYCH I GAZOWYCH
PYCiAK
Jerzy Pyciak – Proszówki 5
tel/fax. (014) 611 03 34, kom. 0604 46 34 69
e-mail: pyciak@wk.pl
Kompleksowe instalacje wewnętrzne
Przyłącza sieci:
– wodociągowych
– kanalizacyjnych
– gazowych
Nowoczesne systemy grzewcze



ZIEMIA BOCHEŃSKA

ADRES REDAKCJI:
32-700 Bochnia, Proszówki 361
tel./fax: **14/ 611 00 71**
redakcja@ziemiabochenska.pl
www.ziemiabochenska.pl

REDAKTOR NACZELNY:
Piotr Skoczek

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:
Kazimierz Bukowiec, Monika Bukowiec, Karol Klima, Tadeusz Olszewski, Jan Paruch, Łucja Piątkowska, Agnieszka Skoczek, Iwona Świętek.

WYDAWCA:
Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza
32-700 Bochnia, Proszówki 361
tel./fax: 14/ 611 00 71

SPONSORZY GAZETY:
Krakowski Bank Spółdzielczy, Zakład Przetwórstwa Mięsnego Kołdras, DOOR, Gomar-Stal, R-BUD, Biuro Tłumaczeń – Joanna Świerczek i Aneta Cichoń, Jerzy Pyciak, Metalspaw Proszówki, Firma Pogrzebowa NOWAK, Centrum Korekcji Wzroku, EUROBUD, Stacja Paliw Orlen w Proszówkach, Sklep z odzieżą roboczą i BHP INTERGO, POLBRUK – Bochnia ul. Partyzantów 7.

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo do skracania tekstów. Nie ponosi też odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.

Projekty graficzne reklam są wyłączną własnością redakcji, dlatego mogą być wykorzystane tylko za jej zgodą.

Numer zamknięto
29 września 2016 roku

Horoskop

BARAN

W pracy będzie Ci się dobrze wiodło. Jednak pomimo dobrej formy, nie rywalizuj z silniejszymi od siebie. Ostrożnie mierz siły na zamiary. Przełom września i października to dla Baranów dobry czas dla zdrowia. Warto zrobić niezbędne badania i jeśli trzeba – rozpocząć dietę odchudzającą. W pogoni za piękną sylwetką nie przesadzaj jednak z nadmiernym wysiłkiem.

BYK

Pamiętaj, że krzykiem i rozkazami niczego nie osiągniesz ani w pracy, ani w miłości. Postaraj się być dobrym negocjatorem, a wszystkim wyjdzie to na dobre. Nie bierz na siebie zbyt wielu obowiązków i dodatkowych godzin, możesz bowiem przecenić swoje siły. Wykorzystaj ładną jesienną pogodę na wspólne wyprawy piesze lub rowerowe z partnerem. Spędzony razem czas wpłynie korzystnie na wasz związek.

BLIŹNIĘTA

Uważaj na szczegóły w swym codziennym życiu. Wiara w sukces i konsekwencja w działaniu są obecnie Twoją mocną stroną. Staraj się rozwiązywać wszelkie problemy na bieżąco, póki jeszcze są w miarę drobne. Dzięki dobrym relacjom z kolegami, któryś z nich może zaproponować ci współpracę lub wejście we wspólny biznes. Nie zastanawiaj się zbyt długo, taka szansa może się nie powtórzyć.

RAK

Poczujesz przypływ optymizmu i korzystnej energii. Przed Raczkami czas, w którym inaczej będą spoglądać na dotychczasowe problemy, dzięki czemu uda się je z powodzeniem rozwiązać. Jeżeli pracujesz w instytucjach państwowych, szczególne wpływy ciał niebieskich zapowiadają zawodowe powodzenie. Wizyta w SPA to dobry sposób na oderwanie się od ponurych myśli.

LEW

Ogarnąć Cię może jesienna melancholia. Drzemią jeszcze w Tobie wakacyjne wspomnienie, dlatego trudno będzie Ci powrócić do codziennego trybu życia. Postaraj się więc poprawić nastrój tym, co najbardziej lubisz. Słuchaj muzyki, korzystaj z ulubionej formy weekendowego wypoczynku albo oglądnij ulubiony film lub dobrą komedię. Pomogą też romantyczne chwile z ukochanym.

PANNA

Możesz spodziewać się dobrej passy. Najbliższa Twemu sercu osoba okaże Ci dużo czułości, a rodzina darzyć Cię będzie wyjątkową serdecznością. Poczujesz, że naprawdę jesteś dla nich ważna. Wieloma ciekawymi propozycjami sypnąć mogą znajomi. Wspólne spotkania czy wyjazdy na pewno Cię zrelaksują. Dlatego w żadnym wypadku nie odmawiaj, bo będziesz żałować.

WAGA

Najbliższe dni to będzie dla Was korzystny okres, w którym wiele istotnych spraw ułoży się po waszej myśli. Możesz na przykład spodziewać się propozycji lepiej płatnej i interesującej pracy, pomyślnie zdać zaległe egzaminy, albo szczęśliwie się zakochać. Zadbaj też o swój zewnętrzny wizerunek. Udaj się do kosmetyczki bądź stylisty i zmień coś w swoim wyglądzie. Odrobina szaleństwa też nie zaszkodzi.

SKORPION

Jesień będzie dla Ciebie najlepszym okresem w roku, dlatego teraz możesz osiągnąć więcej. Powodzeniem zakończą się nawet te przedsięwzięcia czy sprawy, z którymi wcześniej miałeś sporo problemów. Postaraj się jednak sprecyzować swoje działania, abyś mógł pochwalić się jednym, dwoma albo trzema zwycięstwami, ale nie poległ na wszystkich frontach.

STRZELEC

Strzelce będą wyjątkowo zdeterminowane do urzeczywistnienia własnych planów zawodowych. Nikt i nic innego nie będzie się liczyć. Nie rób jednak niczego pochopnie i postaraj się tak układać dzienny harmonogram, aby najbliższe osoby, z którymi żyjesz pod jednym dachem nie czuły się odrzucone. Wszak praca i pieniądze to nie wszystko, niektórych wartości nie można przecież kupić.

KOZIOROŻEC

Dopadnie Cię jesienne przesilenie, dlatego będziesz narzekać na brak optymizmu i pewności siebie. Nie bierz udziału w różnego rodzaju konfliktach, unikaj nieporozumień z najbliższymi. Uzbrój się w cierpliwość, opanowanie i przeczekaj ten niekorzystny dla Ciebie czas. W drugiej połowie października twój los się odmieni. Poznasz też ludzi dzięki którym Twoje życie stanie się ciekawsze.

WODNIK

Wszystkie Wodniki, a szczególnie płeć piękna, mogą oczekiwać dobrego samopoczucia zarówno pod względem fizycznym, jak i psychicznym. Układ gwiazd zapowiada poprawę atmosfery w pracy oraz dużo rodzinnego ciepła w Twoim domu. Nie pozostaje Ci nic innego, jak cieszyć się z życia. Samotne Wodniki mogą śmiało „puszczać oko" do kogoś spod znaku Ryb lub Skorpiona.

RYBY

Rozpoczął się rok szkolny, dlatego i Ty, mimo że nie jesteś już uczniem, zechcesz nauczyć się czegoś nowego. Jeśli znasz już angielski może warto poznać hiszpański albo japoński; jeśli umiesz tańczyć walca i sambę, zapisz się na kurs flamenco. Mówi się, że wszystko w życiu się przydaje, więc kto wie? Tegoroczna jesień może być odkrywcza.

Kredyt „TĘCZA”



Na małe i duże wydatki!

Oprocentowanie zmienne: 9,69% (WIBOR 6M + marża Banku). Kwota kredytu: od 1.000 zł do 255.550 zł. Prowizja: od 3,5% do 6,5%. Okres spłaty: od 3 do 96 miesięcy. Udzielenie kredytu zależy od pozytywnej oceny zdolności kredytowej Klienta. Istnieje możliwość skorzystania z ubezpieczenia spłaty kredytu na wypadek zdarzeń losowych. Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 14,71%, przy następujących założeniach: całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów) 12.000,00 zł, całkowita kwota do zapłaty 14.585,25 zł, oprocentowanie zmienne 9,69% w stosunku rocznym, całkowity koszt kredytu 2.585,25 zł (w tym: prowizja 600,00 zł, odsetki 1.985,25 zł), spłata kredytu nastąpi w 36 miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych: 35 rat w wysokości 388,48 zł, ostatnia 36 rata wyrównawcza w wysokości 388,45 zł. Kalkulacja została dokonana na dzień 01.07.2016r. na reprezentatywnym przykładzie. W reprezentatywnym przykładzie założono, że Klient posiada czynny ROR w KBS. Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie informacyjny i nie stanowi oferty w rozumieniu ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks Cywilny.

KBS
1898

BANKOMAT 24h

Krakowski Bank Spółdzielczy

Polski Bank www.kbsbank.com.pl

Oddział Bochnia
32-700 Bochnia,
ul. Kazimierza Wielkiego 10,
14 612 34 18, 14 612 21 73,

Filie KBS
Jurków, 14 663 60 40,
Rajbrot, 14 613 80 80,
Rzezawa, 14 612 77 15,
Żegocina, 14 613 25 72,

TANKOWNIA HK KOŁDRAS

Paliwa BAQ

MONITOROWANA JAKOŚĆ

partner handlowy ORLEN Paliwa sp. z o.o.

Stacja Paliw
Bochnia, Proszowska 121
14 611 39 90



Zapraszamy do zakupów w naszym sklepie. Zapewniamy szeroki i bardzo różnorodny asortyment

W swojej ofercie posiadamy wszystkie rodzaje paliw: Pb95, Pb98, ON, a także ON-TIR, LPG, Gaz

QGAZ
NOWA JAKOŚĆ LPG

